

GŁOS

KATOLICKI

Nr 13/2004 (2088) Rok XLVI 28.3.2004



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

Bretonská kalwaria w Guimiliau (fragment)

- fot. B. Stettner-Stefańska

Latanie

- Londyn
- Paryż
- Bruksela
- Kolonia
- Frankfurt
- Madryt od 28.04.2004
- Ateny od 29.04.2004
- Rzym od 27.04.2004

Rezerwacje:

www.airpolonia.com

Tel: +48 (22) 575 00 00

Twoje biuro podróży



airpolonia.com



ce
rd
ze
te
pr
ze

P

P
gr
lo
lo
ne

ba
sz
sz
go
jal
dz
te
Ra
ro
Po
M
dc
ni
cji
je
du

P.
pr
or
B.
gr
os
wi
wi



telegram ze zmianą czasu

28 marca 2004r.

Nie, to nie żaden Prima Aprilis. Rzeczywiście od niedzieli znowu rano śpiemy o godzinę krócej - piąta to będzie szósta, siódma to ósma itd. Młodzież - różne gimnazjalistki i małżeństwa o krótkim stażu to pewnie zmartwi taka perspektywa, ale nas - ludzi statecznych, żeby nie powiedzieć - cierpiących na wczesnoporanną bezsenność trzeciego wieku, rzecz winna ucieszyć. Krócej przyjdzie nam przewracać się z boku na bok, żeby nikogo nie obudzić. Coś zapachniało mi to wiosennym relatywizmem... czasu. (P. O.)

PROMOWANIE POLONII I POLSKI

ROZMOWA Z BARBARĄ PŁASZCZYŃSKĄ - PREZESEM RADY POLONII FRANCUSKIEJ

Paweł Osikowski: W Paryżu zakończył obrady Krajowy Kongres Polonii Francuskiej, który powołał do życia Federację Polonii Francuskiej. Została Pani wybrana prezesem jej Rady Polonii. Co Pani uważa za najważniejsze cele tej pierwszej wspólnej emigracyjnej reprezentacji?



fol. G. Jędrzejowska

Barbara Płaszczynska: Pierwszym i podstawowym celem nowopowstałej Federacji, której prezesem zostałam wybrana, jest zjednoczenie - w oparciu o Kartę Polonii (wspólne wartości), zatwierdzoną podczas Kongresu Polonii Francuskiej w Lens w 2002 r. - licznych emigracyjnych stowarzyszeń, organizacji i instytucji w jedną Wspólnotę. Ogromne bogactwo, ale i różnorodność, a także olbrzymi potencjał Polonii najlepiej mogliśmy sobie uświadomić podczas zebrania przygotowawczego do paryskiego Kongresu - 11 października 2003 r., kiedy to w Ambasadzie Polskiej w Paryżu wzięło udział blisko sto stowarzyszeń z terenu całej Francji. Kontakty, jakie nawiązywałam z poszczególnymi stowarzyszeniami - pełniąc funkcję sekretarza przygotowawanego Kongresu - świadczyły dobitnie o nadziejach, jakie były wiązane z pracami nad jednoczeniem się Polonii. Widziano w nich szansę na współpracę i wzajemne wsparcie. Kiedy ten cel zostanie osiągnięty, wówczas nowopowołana Krajowa Rada Polonii będzie mogła skutecznie spełniać swą właściwą rolę, do której została powołana, tzn. promowania Polonii - jak i Polski - we Francji i na arenie międzynarodowej.

Moim zadaniem jako prezes będzie zatem przede wszystkim dotarcie do wszystkich środowisk polonijnych w celu przekonania ich do celowości współpracy w ramach utworzonej Federacji. Tego typu idea była zresztą zawsze istotnym motywem mojego trzydziestoletniego już zaangażowania w pracę społeczną i duszpasterską.

P.O.: Była Pani wśród osób bezpośrednio zaangażowanych w przygotowanie Kongresu. Jak ocenia go Pani pod względem organizacyjnym?

B.P.: Organizacja tak dużego przedsięwzięcia jak Krajowy Kongres Polonii Francuskiej wymagała od zaangażowanych w nią osób ogromnego wkładu pracy i wysiłku. Ludzie musieli bowiem znajdować na to czas poza godzinami pracy zawodowej, więc często późno w nocy.

Ciąg dalszy na str. 12

z satyrycznej teki L.B.

- NIE POWIÓDŁO SIĘ W PRAWDZIE PRZYWRÓCENIE SOCJALIZMU PRZEZ TOWARZYSZY Z SLD, ALE TOWARZYSZE Z BRUKSELI NAPEWNO DOBRZE SĄ SPISZA...



(Rys. Leszek Biernacki)

EUROPA ZALEŻY OD NAS

Paweł Bieliński

Takiego spotkania jeszcze w Polsce nie było! Założyciele najważniejszych ruchów i wspólnot apostołskich przyjechali do Gniezna na trzydniowy kongres „Europa Ducha. Chrześcijanie w procesie integracji europejskiej”, zwany V Zjazdem Gnieźnieńskim.



Chiara Lubich (Focolari), o. Laurent Fabre (Chemin Neuf), Marie-Hélène Mathieu (Wiara i Światło), o. Marie-Dominique Philippe (Wspólnota św. Jana), Andrea Riccardi (Wspólnota św. Idziego) dołączyli do 500 działaczy ruchów i stowarzyszeń katolickich z 15 krajów Europy, którzy w dniach 12-14 marca zbrali się u grobu św. Wojciecha, aby pokazać, że zjednoczona Europa nie może opierać się wyłącznie na układach politycznych i powiązaniach ekonomicznych, lecz musi stać się prawdziwą wspólnotą duchową. - Gniezno staje się wieczerkiem jednoczącej się Europy - cieszył się abp Henryk Muszyński.

EUROPA POTRZEBUJE ŚWIĘTYCH

W zamierzeniu organizatorów - organizacji i ruchów katolickich skupionych w Forum św. Wojciecha - Zjazd miał ukazać, że Europa nie jest zlaicyzowaną pustynią, lecz nadal „jest miejscem wciąż żywej inspiracji duchowej”. Chodziło o uświadomienie zaangażowanym w działalność kościelną ludziom świeckim, że Europa potrzebuje ich świadectwa opartego na dziedzictwie chrześcijańskim. - Nazywa się was wiosną Kościoła, chciałbym żebyście reprezentowali wiosnę obywatelskiej Polski i Europy - zachęcał Tadeusz Mazowiecki. Nie można bowiem, na co zwrócił uwagę o. Maciej Zięba, być dobrym katolikiem, nie będąc dobrym obywatelem. - Świadome chrześcijaństwo jest fundamentem świadomego obywatelstwa - wtórował mu Jerzy Buzek.

Ciąg dalszy na str. 5



LITURGIA SŁOWA

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; który wiódł na wyprawę wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgasli, jak knotek zostali zdmuchnięci. „Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. Oto Ja dokonuję rzeczy nowej: pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę”.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Bracia: Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim, nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze - przez poznanie Chrystusa: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach, w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. Nie mówię, że już to osiągnąłem i już się stałem doskonałym, lecz pędzę, abym też pochwylił, bo i sam zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa. Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już pochwyliłem, ale to jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg zwywa w górę w Chrystusie Jezusie.

Iz 43, 16-21

Flp 3, 8-14

EWANGELIA

J 8, 1-11

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Wszystek lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją na środku, powiedzieli do Niego: „Nauczycielu, kobietę tę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?” Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień”. I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy wien po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósłszy się rzekł do niej: „Niewiasto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił?” A ona odrzekła: „Nikt, Panie!” Rzekł do niej Jezus: „I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz”.

UNIEWINNIONA

słabości, czyli czysty, niewinny, święty... Okazuje się, że takich ludzi nie ma. Nawet ci oskarżający nie śmia powiedzieć: „ja”. Każdy ma więc coś na swoim koncie. Każdy ma jakiś grzech, ale nikt nie chce się z tym zdradzić.

Na czym polegała różnica w spojrzeniu Chrystusa na grzeszną kobietę w po-



równaniu do tych, którzy przyprowadzili ją do Jezusa, oskarżając o cudzołóstwo? Oskarżyciele są szczęśliwi, że mają taką wielką grzesznicę. Wobec niej mogą czuć się dobrze. Nikt z nich nigdy takiego grzechu nie popełnił. Zdecydowanie są mniej-szymi grzesznikami. W istocie jednak sąd ten nie jest sprawiedliwy. Oskarżyciele są zakłamani. Są niezdolni do odnalezienia całej prawdy. Tę prawdę uświadamia im dopiero sam Chrystus. To On pozwala im

postawić na pierwszym miejscu prawdę o człowieku, a nie prawdę o grzechu.

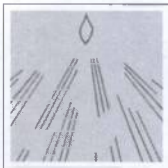
W ubiegłym roku (2003) w programie kryminalnym zastosowano specjalne samochody-pułapki. Policja wystawiała je w miejsca najbardziej dogodnie dla złodzieja. W czasie, gdy sprawca siadał do pojazdu, wszystko było nagrywane ukrytą kamerą, a na dodatek policja miała auto pod stałą kontrolą, co do miejsca jego przejazdu. Mężczyzna - co prezentował materiał filmowy - wskoczył do auta, po otwarciu zamka drzwi, uruchomił silnik i... zrobił znak krzyża, przygotowując się do ucieczki. W czasie czynionego znaku krzyża wyraźnie było słychać słowa: „W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego”. Zdziwiło mnie to bardzo. Postawiłem sobie wówczas pytanie, jak bardzo w życiu tego człowieka pomieszały się pewne wartości. To jednak nie wszystko.

I losć afer w Polsce rośnie. W czasie postępowania sądowych wszyscy siadający na ławie oskarżonych są „niewinni”. Po pewnym czasie okazuje się jednak, że ten miał, że tamten brał, że temu dał, że tamtemu dodali, że to - to było za to, a tamto - to z tym, i tak pojawia się scenariusz ukrywanej prawdy.

A my? My nie szukajmy sensacji. Nie gorszmy się tym, co złe. Wzbudźmy jednak w sobie postanowienie poprawy w odpowiedzi na słowa Chrystusa: „Idź, a od tej chwili już nie grzesz”, pamiętając, że On nikogo nie potępią.

Ks. Tadeusz Domżał

Dla wielu osób grzech ma coś z sensacji. Jest jakimś lepem dla tych, którzy lubią pastwić się do nieprzytomności nad tym, co słabe, głupie, a niekiedy podle. Dlaczego tak się dzieje? Złapali kobietę. Złapali złodzieja. Złapali go. Złapali ją. Argument „na gorącym uczynku” buduje specjalne doświadczenie. Żądni sensacji mieszają prawdę z kłamstwem.



I oto klasyczny przypadek w postaci cudzołożnej kobiety. Temat stary jak świat. Tym razem problem ten ma być rozwiązany nie przez filozofa czy sędziego, ale przez Syna człowieczego. Reakcja Jezusa jest zdumiewająca. Nie ma w niej nic z ciekawości: ani gdzie, ani kto, ani kiedy, ani z kim, ani po co, ani jak, ani w jakich okolicznościach. Nic, tylko milczenie. Taką sytuacją są zaniepokojeni oskarżyciele.

Dwa możliwe rozwiązania, które nawsuwają się samoistnie to: ukamienować albo uwolnić. One jednak nie rozwiązałyby niczego. Gdyby Jezus za grzech kazał ową kobietę ukamienować, wszystko potoczyłoby się według starego prawa. Gdyby kazał ją uwolnić, sam byłby oskarżony, jak już nie raz Go nazywano: „przyjacieli celników i grzeszników”. Jezus znalazł to trzecie wyjście, najważniejsze: święte i sprawiedliwe, a ostatecznie zbawienne - uniewinnienie.

Odpowiedź powstała samoistnie, zrodziła się gdzieś w podświadomości, w głosie sumienia: kto jest bez grzechu, bez winy, bez

Ciąg dalszy ze str. 3

EUROPA ZALEŻY OD NAS

To pierwsze wyraża się w postawach i cnotach, to drugie zaś zaczyna się, gdy uświadomimy sobie swoje powinności, jako że świadome bycie obywatelem oznacza „zgranie sfery praw i obowiązków, wolności i odpowiedzialności”.

Poszerzenie Unii Europejskiej członkowie ruchów odczytują jako znak czasu i zadanie, jakie Bóg stawia przed nimi. Szukali więc odpowiedzi na pytanie, czego oczekuje On od nich w tym momencie historycznym. - Dzisiaj Europa potrzebuje świętych angażujących się w życie społeczne i zawodowe - zachęcał szef Rady Ruchów Katolickich o. Adam Schulz. A Radosław Krawczyk z Ruchu Rodzin Nazaretańskich tłumaczył, że nie powinniśmy się lękać Europy, bo to Bóg rządzi światem. Dlatego „dobrze uformowany świecki idący drogą życia wewnętrznego może z całą śmiałością podejmować odpowiedzialność tam, gdzie go Pan Bóg stawia”. - Pracujmy tak, jakby wszystko zależało od nas, módlmy się tak, jakby wszystko zależało od Boga - radził Krawczyk.

POKÓJ DLA EUROPY

Nie zabrakło w Gnieźnie także polityków. Przybył Rocco Buttiglione z Włoch, były prezydent Rumunii Emil Constantinescu, były szef Międzynarodowego Funduszu Walutowego Michel Camdessus. Przyjechał także prezydent Aleksander Kwaśniewski. Przed jego wystąpieniem uczestnicy kongresu śpiewali „Veni Creator”... Nie na darmo, jak się okazało, gdyż Kwaśniewski nie tylko podkreślił, że „Europa czerpała przez wieki z chrześcijaństwa”, ale także wyraził przekonanie, że ze względu na swój udział w budowaniu zjednoczonej Europy Janowi Pawłowi II przysługuje miano „ojca rozszerzonej, wspólnej Europy”. Podziękował środowiskom katolickim za przyczynienie się do osiągnięcia celu, jakim było przystąpienie Polski do UE.

Z Kwaśniewskim polemizował Zbigniew Nosowski z Papieskiej Rady ds. Świeckich. Według niego wejście Polski do UE nie jest celem, tylko środkiem do celu. Sam cel zaś istnienia Unii jest - według Buttiglione - taki, by nigdy więcej w Europie nie było wojny. - Unia Europejska oznacza przede wszystkim pokój dla Europy - tłumaczył Riccardi. Przypomniał, że za wojnami, jakie rozgorzały na naszym kontynencie w XX w. kryło się przekleństwo „zasłepienia egoizmem narodowym”, w którym „własny naród został otoczony kultem, stał się religią”. W końcu po II wojnie światowej narodziło się „błogosławione marzenie” o zjednoczeniu Europy. „To był odwieczny sen europejskich chrześcijan. To było marzenie Kościoła. Marzenie papieży Rzymu, którzy widzieli Europę jako jeden wspólny dom. Marzenie misjonarzy takich jak św. Wojciech” - mówił Riccardi, który jest historykiem. To dlatego inicjatorami procesu zjednoczenia Eu-



ropy stali się „wielcy europejscy chrześcijanie”: Włoch Alcide De Gasperi, Francuz Robert Schuman i Niemiec Konrad Adenauer.

PRZYPARCI DO MURU?

Nasze poczucie przynależności do Europy oparte jest na chrześcijaństwie - mówił o. Maciej Zięba. Zastanawiał się, czy wobec zwyciężającej w kręgach opiniotwórczych tendencji do szukania gdzie indziej jej korzeni nie należałoby okazać „obywatelskiego nieposłuszeństwa”. - To nie Panu Bogu jest potrzebna wzmianka o chrześcijańskim dziedzictwie w preambule traktatu konstytucyjnego Unii, lecz Europie. To jest traktat europejski, a nie francuski - grzmiał Mazowiecki. - Nie powinniśmy pozwolić, by nas przyparto do muru - dodał kard. Karl Lehmann z Niemiec. Przed oderwaniem się Europy od jej chrześcijańskich korzeni, które oznaczałoby dla niej „duchową samozagładę” przestrzegł Jan Paweł II w przesłaniu odczytanym przez abp. Stanisława Ryłkę z Watykanu. Papież jeszcze dwukrotnie zwracał się do uczestników Zjazdu Gnieźnieńskiego. Najpierw połączył się z Gniezmem za pośrednictwem telewizji w ramach różańca odmawianego z młodzieżą krajów kandydujących do UE, a następnego dnia pozdrowił ich podczas niedzielnej modlitwy „Anioł Pański”.

JEDNOŚĆ EUROPY - JEDNOŚĆ CHRZESCIJAN

Czego jednak Europa może oczekiwać od chrześcijan? - Najważniejsze, co możemy jej dać, to wiara w Zmartwychwstałego i płynąca stąd nadzieja, że Bóg nas prowadzi - mówił abp Muszyński. Jednak tylko razem chrześcijanie mogą skutecznie wpływać na kształt Europy - wołał bp Josef Homeyer z Niemiec. To właśnie dlatego niezwykle ważny był ekumeniczny charakter Zjazdu. Wśród prelegentów i dyskutantów byli katolicycy kardynałowie i biskupi, przedstawiciele Papieża, patriarchy Konstantynopola, Konferencji Kościołów Europejskich i Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej, a także zwierzchnicy Kościołów chrześcijańskich w Polsce. Ci ostatni poprowadzili wspólnie ekumeniczną Drogę krzyżową ulicami Gniezna - novum na skalę światową. Mimo przenikliwego zimna szło w niej kilka ty-

sięcy osób, w tym liczący 92 lata o. Philippe. Rozważania przy każdej z pierwszych ośmiu stacji prowadził przedstawiciel innego Kościoła, który następnie brał krzyż w dłonie i nioś go do kolejnej. Ostatnia, dziewiąta stacja, była poświęcona zmartwychwstaniu. Zwierzchnicy Kościołów chórem ogłosili: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma go tutaj. Zmartwychwstał!” Ekumeniczny charakter miała też modlitwa w katedrze, prowadzona przez braci z Taizé. - W

Gnieźnie oddychamy już „dwoma płucami” - mówił abp Muszyński, nawiązując do słynnej papieskiej metafory.

W „Przesłaniu do Europejczyków” uczestnicy Zjazdu napisali, że „nie będzie wspólnej Europy, jeśli chrześcijanie będą nadal tak dramatycznie podzieleni! Nasz kontynent - jak nigdy w historii - potrzebuje dziś wspólnego świadectwa chrześcijan. Podział chrześcijan jest nie tylko główną przeszkodą dla wiarygodności Kościoła, ale również przeszkodą dla pokoju. Chcąc skutecznie nieść Chrystusa dzisiejszej Europie, musimy dać świadectwo naszej jedności w różnorodności.”

Siłą rzeczy więc dużo miejsca podczas kongresu zajęła tematyka „wymiany darów” między Wschodem i Zachodem Europy. Zdaniem abp. Tadeusza Kondrusiewicza z Moskwy Wschód może służyć doświadczeniem, czym może stać się ziemia, gdy odrzuca się Boga; doświadczeniem czasów prześladowań, gdy rodziny stawały się prawdziwymi Kościołami domowymi, w których się modlono i przekazywano wiarę. Natomiast na Wschodzie Kościół masowy potrzebuje pogłębienia, aby wiara stała się sprawą głęboko osobistą - zauważył abp Muszyński.

CZEKAJĄC NA PROGRAM

Wyrażenie „Europa Ducha” powracało niczym bumerang w niemal każdym wystąpieniu, powtarzano je jak zaklęcie. Nie wystarczy jednak samo powtarzanie choćby najbardziej słusznych postulatów. Szkoła więc, że bez odpowiedzi pozostało kluczowe pytanie, czy za określeniem „Europa Ducha” stoi jakiś konkretny program, który można by wcielać w życie także na forum politycznym. Może powstanie on na kolejnym, VI Zjeździe Gnieźnieńskim w 2005 r.?

- Europy Ducha nie stworzą politycy, stworzą ją obywatele - przekonywał Mazowiecki. - Taka będzie Europa, jacy będziemy my i nasze rodziny - dopowiedział Piotr Cywiński, szef Forum św. Wojciecha. Uczestnicy kongresu opuszczali Gniezno z mocnym przekonaniem, dobitnie wyrażonym przez Riccardiego, że Europa Ducha zależy od nas. Zaczyna się ona, gdy ludzie i narody przestają żyć dla samych siebie. Taka Europa stanie się w świecie siłą.

Paweł Bieliński



z kraju

□ Prezydent Kwaśniewski przebywał na Słowacji, gdzie brał udział w szczycie państw grupy Wyszehradzkiej.

□ Po zamachach w Hiszpanii odbyła się narada rządowa w sprawie bezpieczeństwa kraju z udziałem Millera. Prezydent ogłosił jednodniową żałobę w Polsce na znak solidarności z Madrytem. Pod ambasadą Hiszpanii w Warszawie odbyła się manifestacja.

□ Z okazji 5 rocznicy wejścia Polski do NATO w Belwederze odbyło się spotkanie byłych premierów i dyplomatów.

□ W Warszawie przebywał czeski minister obrony Kostelka, który rozmawiał w MON m.in. o współpracy wojsk powietrznych.

□ Szef SLD Janik oświadczył, że jego partia poprze w wyborach prezydenckich Kwaśniewską, o ile ta zdecyduje się na zgłoszenie swojej kandydatury.

□ SLD grozi rozłam. Grupa polityków skupiona wokół marszałka Sejmu Borowskiego przygotowuje się do założenia nowej lewicowej partii.

□ Z notowań politycznych. Wg „Rzeczpospolitej” wybory w marcu wygrałaby PO z 26%, przed Samoobroną - 24%, PiS-13%, SLD i LPR po 10%. PSL może liczyć tylko na 4%. Wg CBOS Platforma zdobyłaby 29%, Samoobrona 23%, SLD 11%, PiS - 10%, LPR - 9%, a PSL - 7%.

□ Jaskiernia, który ostatnio przewodniczył SLD w świętokrzyskim, zrezygnował z pełnionej funkcji. Swoją decyzję tłumaczył chęcią przygotowania się do wyborów do parlamentu europejskiego. Nieoficjalnie mówi się, że dymisja ma związek z toczącym się śledztwem w sprawie ustawy o grach hazardowych.

□ Odbył się V Zjazd Gnieźnieński, który obradował pod hasłem „Europa ducha - chrześcijaństwo w procesie integracji europejskiej”. Udział w zjeździe brała młodzież z 10 krajów kandydujących do UE. Dyskutowano w kilku zespołach, ale prelegentami byli głównie politycy związani z ideologią lewicową. Młodzież przeżyła też spotkanie z Janem Pawłem II za pomocą telemostu. Gościem zjazdu był Kwaśniewski.

□ Szef Unii Pracy Nałęcz zaapelował o zmiany w rządzie. W odpowiedzi szefowa gabinetu politycznego premiera Jakubowska stwierdziła, że Nałęcz może mówić wyłącznie o zmianach dotyczących ministrów ze swojej partii.

□ Unia Polityki Realnej oświadczyła, że samodzielnie wystawi własną listę do europarlamentu. UPR nie chce się wiązać ani z europesymistami, ani z eurooptymistami, prezentując stanowisko eurorealne.

□ Radiowa dyskusja Leppera i Rokity znajduje swój epilog w sądzie. Polityk PO zarzucił szefowi Samoobrony m.in. bandyckie napady, oszustwa, wyłudzenia, posługiwanie się w Brazylii wizytówkami „se-

nator doktor”, wreszcie szkolenia agenturalne w Rosji i Niemczech, i działania na rzecz osłabiania interesów Polski. Lepper replikował: „Panu chyba się coś pomieszało pod tą łusą głową już całkowicie” i zapowiedział skierowanie sprawy do sądu.

□ Kilkuset obrońców Tybetu manifestowało w Warszawie pod ambasadą komunistycznych Chin w 45 rocznicę wybuchu w Tybecie powstania.

□ Sejm przegłosował 0-wą stawkę VAT na usługi internetowe. Obniżono też stawkę VAT na artykuły dziecięce. Poprawka nie jest zgodna z dyrektywami UE.

□ W Puńsku polscy Litwini obchodzili 14 rocznicę odzyskania niepodległości przez Litwę. Na obchody przybył b. prezydent Litwy V. Adamkus.

□ IPN odnalazła w aktach SB plany operacji z 1981, które zakładały otrucie działaczki Solidarności Walentynowicz.

□ Z polityki ze względów rodzinnych odchodzi znany poseł PiS Wiesław Walendziak. Walendziak zdecydował się złożyć mandat posła.

□ W Krośnie zatrzymano jednego z szefów włoskiej mafii z Neapolu. Gangster był poszukiwanym od 2002 roku.

□ Rada miasta Krakowa przegłosowała zakaz handlu dla super- i hipermarketów w niedzielę i święta.

□ Poseł PSL J. Kubik, b. dyrektor izby skarbowej, jest podejrzany o czerpanie korzyści finansowych za zwalnianie firm z podatków.

□ Holenderska firma Eureko domaga się miliarda euro odszkodowania za niedopuszczenie przez kolejne rządy do prywatyzacji PZU z jej udziałem wbrew podpisanej umowie. Kolejne zmieniające się rządy lekcewały umowę i zmieniały jej zapisy.

□ Po 1 maja zmieniają się przepisy systemu opieki społecznej. Nad poprawkami pracuje parlament. Jeden z przepisów mówi o płaceniu za miejsce w domu opieki społecznej przez najbliższą rodzinę, jeżeli jej dochód przekracza 740 zł na osobę. Zmiany przepisów legislacyjnych prowadzą też do sytuacji paradoksalnych. Urzędy pracy przeżywają obłędzenie osób chcących przejść przed 1 maja na tzw. „przedemeryturę”. Ich wysokość za kilka miesięcy zostanie zmniejszona.

□ Zaniedbania w pracy kilku ministerstw doprowadziły do sytuacji, w której przedsiębiorcy, bezrobotni, osoby niepełnosprawne i instytucje naukowe mogą utracić prawo do pomocy publicznej po 1 maja tego roku.

□ Daty wejścia do UE obawiają się polscy importerzy. Przed 1 maja zamawiają produkty, na które w Unii obowiązują wysokie cła. Dla przykładu ryż z Indii importowany bez cła będzie obłożony stawką 188%, ciosnek z Chin 305%, produkty stalowe od 40 do 50%.

□ Daewoo-FSO podejmuje rozmowy z Koreańczykami o przedłużeniu licencji na produkcję w Warszawie modeli „lanos” i „matiz”.

„II WRZEŚNIA” EUROPY

Marek Brzeziński

Azatem ETA - organizacja separatystów baskijskich czy Al-Kaida - terrorystyczna siatka islamskich integrystów pod dowództwem bin Ladena?

Taki dylemat towarzyszył pierwszemu komentarzom po tragedii w Madrycie - po serii zamachów, w których zginęło ponad dwieście osób. Za ETA przemawiały środki wybuchowe, dynamit, jakiego użyli terroryści, typy detonatorów znalezione w pobliżu akcji oraz czas, w jakim dokonano zamachu: pora politycznej gorączki poprzedzającej wybory powszechne. A przecież nawet jeśli fala aresztowań w znacznym stopniu osłabiła separatystów, to i tak ETA jest w stanie uderzyć w swojego odwiecznego wroga - w państwo hiszpańskie i we władze w Madrycie. Gdyby to ETA stała za zamachami, byłoby to świadectwem potężnego kryzysu, w jakim znalazła się organizacja. Kryzys spowodowany jest konfliktem pokoleń - starsze woli rozejm, aby móc po aresztowaniach odbudować swoją strukturę; młodzi gniewni z pokolenia „II września” nie mają nic do stracenia i chcą z wielkim przytupem, w bryzgach krwi wejść na scenę polityczną. Chcą pokazać, że oni się z nikim nie będą patyczkowali i że nowy rząd będzie musiał zdać sobie sprawę, iż ma do czynienia z inną jakością separatyzmu baskijskiego.

Też o tym, że to ETA przeprowadziła zamachy, bardzo odpowiadała premierowi Aznarowi. Tragedia miała miejsce na kilka dni przed wyborami powszechnymi. Prawicowy premier Jose Maria Aznar, który jeszcze raz udowodnił naszemu kontynentowi, że liberalizm jest tym dla gospodarki, czym Lance Armstrong dla peletonu Tour de France na stromych podjazdach - zostawiający wszystkich innych daleko w tyle, - miał wszelkie powody ku temu, by natychmiast po zamachach skierować polityczny palec w stronę ETA. Z separatystami baskijskimi walczył przez cały okres swojej kadencji. Częściowo ukreślił łeb hydrze. A skoro tak, to istnieją wszelkie przesłanki ku temu, aby głosować na prawicę. Tymczasem trop Al-Kaidy, wyraźniejszy i bardziej prawdopodobny, był mu wyraźnie nie na rękę, bo tym samym stawiał pod dużym znakiem zapytania jego politykę zagraniczną, a przede wszystkim kontrowersyjne w oczach wielu Hiszpanów poparcie George'a W. Busha w jego awanturze irackiej. Wniosek można było wyciągnąć prosty. Gdyby Aznar poszedł śladem „piewcy pokoju” Chiraca, to Hiszpania nie znalazłaby się na liście wrogów Al-Kaidy. Powstałoby tylko pytanie, czy bardziej się opłacało być zapisanym w czarnej księdze bin Ladena, czy raczej nie. Z punktu widzenia bezpieczeństwa anty-terrorystycznego na pewno trzeba się było trzymać z daleka od irackich eskapad i Ameryki. Jednak patrząc na to wszystko, co się wokół nas dzieje - czyli na początki wojny dwóch cywilizacji, do

czego nie chciał się przyznać piszącemu te słowa francuski minister edukacji Luc Ferry, zapytany o to w kontekście prawa zakazującego noszenia chusty, - w kontekście zderzenia kultur i walki o tę, w której wyrosliśmy i żyjemy, i chcielibyśmy, aby i nasze dzieci, i wnuki wyrastały, w obliczu pytań z gruntu moralnych krytykujący Aznara takich wątpliwości mieć nie powinni.

Coś innego niż tylko to, że Hiszpania stanęła po stronie Ameryki, może przeżyć. A mianowicie: nasza, skądinąd wspaniała, ale idiotyczna i, co gorsza, prowadząca do samodestrukcji tolerancja - owoc stosów, na których palono czarownice i Giordano Bruno, wojen stu-, czterdziesto- i siedmioletnich, reformacji i kontry na nią, Erazma i Boccaccia, sztuki kulinarnej i Mozarta, wielkich odkryć, ciekawości świata, zmagania się z naszą rodzimą, europejską dziczą - z Rosją - we wszelkich jej wymiarach: carskich, sowieckich czy putinowskich, naszej bliskości geograficznej tych inności w formie pieśni, mowy, stroju - Bretończyków, Basków, Anglików, Szkotów, Pięćdziesiątników, Górali czy Ślązaków. I w to wszystko, w ten kwitnący klomb pełen barw, zapachów, widoków, nakrapianych bratków, słodkich niezapominajek, ale i stworzonych przez naturę chwastów - wpada ognista bomba terroryzmu. Na ringu powiedziano by, komentując pojedynek ETA z Al-Kaidą, że ze wskazaniem na tę drugą. Po pierwsze, rozmiar rzezi swym barbarzyństwem kieruje ostrze strzałki oskarżycielskiej busoli w jedną stronę. Po drugie, tu 11-sty, tam 11-sty. Symbolika ma jednak swój wymiar. Po trzecie, Hiszpania to wróg, bo stoi po stronie Stanów Zjednoczonych.

Predstawiliśmy argumenty pierwszych komentatorów mówiących, że to ETA i tych, którzy wskazywali na islamskiego Łącznika. W sumie to nie ma znaczenia. Liczy się coś innego. To, że Europa stanęła twarzą w twarz z terroryzmem medialnym - który chce zabić najwięcej ludzi, by przyciągnąć się z piątej na pierwszą stronę gazety; z tym, dla którego świat wartości, w jakim żyjemy, jest wrogiem i nic nie znaczy dla niego, że my ten świat zmieniamy, przekształcamy, krytykujemy. Ten zamachowiec na nasz świat nie chce rozmowy. Nie interesuje go wymiana poglądów. Ferment intelektualny. On chce ziać ogniem. Niszczyc - nie zmieniać przez dialog. Ten zamachowiec jest biednym prymitywem, ale niestety uzbrojonym podwójnie - po pierwsze w technologie, które nasz ulomny świat stworzył, a po drugie w naszą tolerancję. My nie możemy być inni. A więc składamy kwiaty, maszerujemy w milczeniu. Złożymy zdecydowane w tonie wyrazy, oświadczenia i wyrażymy sprzeciw, bo w naszej cywilizacji wraz ze szczepionkami przeciwko gruźlicy, polio czy odrze wszczepiono nam tolerancję. Problem polega teraz na tym, w jakim momencie organizm europejskiej cywilizacji obudzi, jeżeli jest w stanie, barierę immunologiczną, która pozwoli mu (czyli nam) obronić się przed wirusem barbarzyństwa.



ze świata

□ W zamachu terrorystycznym w Madrycie zginęło 200 osób. Wśród ofiar jest 4 obywateli Polski. Do zamachu przystąpiła się Al-Kaida, natomiast ETA zdystansowała się od podejrzeń o udział. Oddalenie hipotezy o zamachu terrorystów islamskich na rzecz tezy o Baskach spowodowało falę krytyki rządu. W Hiszpanii odbyły się wybory parlamentarne i zachowanie partii rządzącej uznano za próbę manipulacji. Faworytem wyborów była centroprawicowa Partia Ludowa, jednak próba zrzućenia odpowiedzialności na ETA doprowadziła do zmiany sympatii wyborczych. Wybory wygrali nieznacznie socjaliści, którzy już zapowiedzieli wycofanie wojsk hiszpańskich z Iraku. Wg ekspertów z Brukseli niewykluczone jest też, iż nowy lewicowy rząd cofnie swój sprzeciw wobec eurokonstytucji, co zmienia także polityczne położenie Polski w UE.

□ Niemcy zażądały zwołania w trybie pilnym konferencji ministrów spraw wewnętrznych krajów UE, którzy oceniliby bezpieczeństwo w Unii.

□ Putin wygrał zgodnie z oczekiwaniami wybory prezydenckie otrzymując ponad 71% głosów. Na drugim miejscu znalazł się komunista Charitonow z 14%.

□ W Iraku zginęło kolejnych 4 żołnierzy amerykańskich, a kilkunastu zostało rannych. W Kirkuku zabito też przedstawiciela lokalnych władz. Tymczasowe władze tego kraju postanowiły zamknąć większość przejść granicznych z Iranem i uszczelnić granicę.

□ Polscy żołnierze w Iraku zlikwidowali bazę treningową terrorystów, rekwirując m.in. 8 ton ładunków wybuchowych. Wcześniej Polacy zatrzymali 5 terrorystów podejrzanych o zabicie dwójki amerykańskich cywili.

□ Kanclerz Niemiec Schroeder oświadczył, że jego kraj jest gotowy na kompromis w sprawie obliczania głosów wg eurokonstytucji.

□ Wojska amerykańskie wznowiły akcję „Górska burza” w Afganistanie. Operacja dotyczy schwytania Ousamy bin Ladena.

□ W konstytucji ChRL zapisano na wniosek partii komunistycznej „poszanowanie praw człowieka” i „nienaruszalność własności prywatnej”. Zdaniem ekspertów chodzi tu o czysto werbalną deklarację i chęć przyciągnięcia zachodnich kapitałów.

□ Paryż i Pekin zapowiedziały przeprowadzenie wspólnych manewrów morskich u wybrzeży Chin. Będą to największe manewry wojsk chińskich z udziałem armii obcego państwa.

□ Stolica Apostolska zwróciła się do Pekinu o wyjaśnienia powodów aresztowania biskupa podziemnego Kościoła katolickiego W. Jingyi, który wracał z lotniska w Harbinie.

□ Prezydent Gruzji M. Saakaszwili nie został wpuszczony przez milicję do autonomicznej republiki Adżarii w czasie swojej podróży do Barumi. Adżaria wchodzi w skład Gruzji, ale jej przywódcy nie pogodzili się z obaleniem Szewardnadze. Eskalacja konfliktu grozi nawet wojną domową. Rosja, która sprzyja Adżarii, wysłała pod adresem Tbilisi ostrzeżenie.

□ W Syrii doszło do zamieszek pomiędzy Arabami a Kurdami. Zginęło 14 osób, setki odniosły rany.

□ Partie opozycji w Korei Południowej rozpoczęły procedury odsuwające od władzy aktualnego prezydenta Ro Mun Hiuna. Opozycja stawia mu zarzut pogwałcenia bezstronności urzędu podczas wyborów parlamentarnych.

□ Wizyta szefa BATO Scheffera na Litwie przerwała blokadę polityczną tego kraju, związaną z procedurą impeachmentu prezydenta Paksasa. Od kilku tygodni politycy odwoływali swoje wizyty w Wilnie.

□ Nowym premierem Haiti został G. La-tortue, były minister spraw zagranicznych. Na wyspie dochodzi jeszcze do niepokojów, a żołnierze amerykańscy musieli w celu ich stłumienia użyć broni.

□ Niemcy sudecy wystąpili do Trybunału w Strasburgu o odszkodowania za majątki pozostawione w Czechach po ich wysiedleniu. Pozew nie domaga się już unieważnienia dekretów Benesa, ale żąda rekompensaty finansowej.

□ Niemiecki Bundestag jednogłośnie przegłosował ustawę o zamknięciu na 2 lata rynku pracy dla obywateli 8 krajów wstępujących do UE, w tym i Polaków.

□ 85% obywateli Izraela chciałoby przystąpienia do UE. Liczba ta zmniejsza się do 44%, jeżeli akces do Unii oznaczałby ustępstwa wobec Palestyńczyków.

□ Najbogatszym przywódcą państwa w Europie jest premier Bułgarii Symeon Saxecoburgocki. Jego majątek odzyskany po obaleniu komunizmu ocenia się na 170 miliardów dolarów. Były car przekazał większość swojego majątku na cele społeczne.

□ Białoruś nadal nie może podpisać porozumienia na dostawy gazu z Gazpromem. Powodem są kwestie finansowe i żądanie przez rosyjski koncern cen światowych.

□ Sąd Najwyższy Kalifornii zastopował prawo do udzielania „homoseksualnych ślubów” w tym stanie.

□ Zurych i Genewa znalazły się na pierwszych miejscach w rankingu miast o najwyższej stopie życiowej.

□ W Moskwie spłonął prawie doszczętnie historyczny budynek maneżu znajdujący się obok Kremla. Licząca sobie 200 lat budowla spłonęła na skutek zwarcia instalacji elektrycznej.

□ „Pasja” M. Gibsona bije rekordy popularności i dochodów. W USA po 5 dniach film zarobił 125 milionów dolarów, dystansując dochody z „Władcy pierścieni”, dotychczasowego rekordzisty. W Polsce film obejrzało już pół miliona widzów. Rozszedł się też całkowicie nakład książkowego wydania scenariusza filmu.

BRETOŃSKIE KALWARIE

Barbara Stefańska

WBretanii jest kolorowo, kiedy kwitną niezwykle dorodne w tym klimacie hortensje i różnobarwne pelargonie. Później wszystko staje się szare. Szara jest mgła, deszcz, morze i jego muliste dno w czasie odpływów, granitowe ściany domów i kościołów, ich łupkowe dachy, kamienne menhiry, kalwarie...

Te ostatnie są fragmentem tzw. *les enclos paroissiaux* (parafialnych zespołów kościelno-cmentarnych), usytuowanych zazwyczaj w środku wsi czy niewielkich miasteczek odległych od sie-



bie zaledwie o dwa-trzy kilometry. O czym to świadczy? Nie tylko o niespotykanej gdzie indziej we Francji w takim stopniu sile i deklaracji pobożności Bretończyków oraz ich upodobaniu do obcowania na co dzień ze śmiercią. Niewątpliwie również o dawnej zamożności rywalizujących ze sobą wiejskich wspólnot, które w XVI-XVII w. mogły sobie pozwolić na wystawianie owych architektoniczno-rzeźbiarskich kompleksów.

Sz szczególnie dużo takich obiektów zachowało się w departamencie Finistère. Jego nazwa oznacza dosłownie koniec świata, ale tak naprawdę tutaj, w La Pointe du Raz, kończy się jedynie Europa. Jest to najbardziej na zachód wysunięta część Bretanii, gdzie poszarpane, granitowe skały urywają się gwałtownie nad taflą Atlantyku, a stromy brzeg utrudnia dostęp do oceanu. Klimat bywa tu kapryśny, nawet latem co kilka godzin pada deszcz, krajobraz jest raczej monotony, dwa najwyższe szczyty Menez Hom i Montagne St. Michel nie przekraczają 400 m wysokości, roślinność uboga, przeważają karłowate krzewy i wrzosowiska, więc być może z tych powodów, a raczej dzięki nim nie ma tu tabunów turystów, natomiast w powietrzu wyczuwa się aromat legendarnych czasów króla Artura, a echo epoki Celtów, z których wywodzą się tutejsi dumni mieszkańcy, słychać na co dzień w języku bretońskim - wciąż żywym dialekcie celtyckiego.

Finistère to kraina wielu fenomenów, a jednym z nich są z pewnością są owe oryginalne *enclos*. W skład takiego typowego zespołu, otoczonego zazwyczaj niewysokim murem, często z ozdobną bramą albo wręcz łukiem triumfalnym, wchodzi kościół, cmentarz, ossuarium (kostnica) i bardzo charakterystyczna kalwaria.

W polskich świątyniach mękę Chrystusa przedstawia się najczęściej w czternastu rzeźbionych lub malowanych stacjach drogi krzyżowej, a w znanych sanktuariach, jak np. w bliskiej sercu Jana Pawła II Kalwarii Zebrzydowskiej czy Kalwarii Paskoskiej - w kaplicach, które, rozrzucone w terenie na przestrzeni kilku kilometrów, są symbolem poszczególnych etapów drogi Jezusa na Golgotę. Kamienna, bretońska kalwaria jest zupełnie inna. Tu wszystkie sceny z życia i męki Pańskiej występują razem na wspólnym postumencie, który nieraz ma wielkość ołtarza. Bywa, że na kilku piętrach zgrupowanych jest kilkadziesiąt scen i kilkaset postaci.



W najstarszej bretońskiej kalwarii przy kościele Notre Dame de Tronoën czas niestety zatarł rysy twarzy u większości występujących osób. Pełne wyrazu i czytelne pozostały natomiast rzeźby

w najpiękniejszej podobno bretońskiej kalwarii - w Gumiliau. Rzeźby są prymitywne, jednak niewątpliwie świadczą o dużym talencie nieznanego ludowego artysty. Obchodzą je z czterech stron, usiłując odgadnąć, kogo przedstawiają, ale to dosłownie tłum. Nawet Jezus na krzyżu nie jest sam, lecz w towarzystwie czterech aniołów, które podtrzy-



mują jego omdlałe ręce i nogi. Matka Boska styka się plecami ze św. Piotrem, św. Jan z kimś, kogo nie mogę rozpoznać... Ze św. Weroniką nie mam takiego problemu, wiadomo, że to ona, bo trzyma w ręku chustę z odciśniętą twarzą zbolętego Chrystusa.

polemiki

TROSKI I WNIOSKI SZERMIERZY WOLNOŚCI

Stanisław Michalkiewicz

Po stokroć miał rację Janusz Szpotański, pisząc w „Towarzyszu Szmacku”, że „na tym świecie pełnym złości nigdy nie dość jest przezorności”. Rozumieli to doskonale komuniści, wprowadzając ścisłą cenzurę, zrozumiał to poniewczasie nawet red. Michnik, kiedy poseł Rokita zarzucił spółce Agora, że nawiązała korupcyjne porozumienie z rządem Millera.

Za Stalina, ba - nawet za Gomułki coś takiego było nie do pomyslenia. Potępiany był tylko ten, na kim spoczął nieubłagany palec grupy trzymającej władzę, a pozostali mogli w spokoju napawać się poczuciem moralnej wyższości nad resztą upadłego rodzaju ludzkiego. Zwrócił na to uwagę pan Henryk Wujec, chłop opętany przez Żydów, twierdząc, że takie oskarżenie Agory uderza w obrońców robotników i w cały KOR. Czyżby poseł Rokita nie zdawał sobie sprawy, jakiego świętokradztwa się dopuścił, oskarżając o korupcyjne porozumienia samą Wandę Rapaczyński, która „opuściła Polskę” w 1968 r., by powrócić w latach 90-tych dla skapitalizowania autorytetu moralnego red. Michnika?

Ale świętokradztwo posła Rokity to jeszcze nic w porównaniu z tym, jakiego dopuścił się Mel Gibson. Jak wiadomo, nakręcił on film „Pasja”, opowiadający o egzekucji Jezusa Chrystusa. Już sam wybór akurat tego tematu obudził czujność. To już nie ma innych tematów, tylko koniecznie trzeba rozdrapywać stare rany? Nie mógł to Gibson nakręcić filmu, dajmy na to o holokaucie, gdzie nieubłaganym palcem wytykałby antysemityzm, jaki Polacy wysysają z mlekiem swoich matek i podkreślał rycerskość Niemców? A jeśli już nie chciał o holokaucie, to przecież mógł nakręcić obraz współczesny, jak to obskurantki Kościół katolicki przy pomocy swojej wioźerczej inkwizycji bezlitośnie uciśkiły wyzwolone kobiety, które muszą w związku z tym urządzać manify za aborcję. Tymczasem on nic, tylko o Jezusie. Od razu było widać, że przyświecają mu złośliwe intencje, więc mądrzy ludzie zdemaskowali go zawczasu, zanim jeszcze zdążył cokolwiek nakręcić. Wiadomo było od początku, że film będzie antysemicki, bo jakże by inaczej, a jeśli nawet nie, to z pewnością będzie miał wszystkie inne wady. Utworzono nawet specjalny, chrześcijańsko-żydowski komitet, żeby wyperswadować Gibsonowi jego zuchwalstwo. Jego zatwardziałość okazała się jednak większa od wszystkich nacisków, zwłaszcza, że strona chrześcijańska zachwiała się w swoim, początkowo nader pryncypialnym stanowisku. Doszło nawet do skandalicznej deklaracji pewnego katolickiego hierarchy, że przed ewentualnym potępieniem filmu należałoby go obejrzeć. W tej sytuacji, kiedy nie można było już zapobiec powstaniu tego ohydneho paszkwilu, należało zorganizować odpowiedni odpór.

Kiedy zatem okazało się, że film Gibsona będzie wyświetlany w Polsce, nastąpiła pełna mobilizacja wszystkich bez wyjątku szermierzy wolności. Najpierw urzędowo tajny pokaz dla autorytetów moralnych. Na wielu z nich, mimo że autorytety, „Pasja” zrobiła wielkie wrażenie. W rezultacie Piotr Kadłcik, przewodniczący Zarządu Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich z pewnym ociąganiem uznał, że film „w zasadzie” antysemicki nie jest. Aż lekko się pomyśleć, co by było, gdyby Kadłcik zdecydował inaczej; czy nadal można byłoby film oglądać w Polsce, czy trzeba by organizować wycieczki, dajmy na to, na Białoruś. Na szczęście Kadłcik pewnie zrozumiał, że nec Hercules, dzięki czemu odbył się następny pokaz, tym razem już jawniejszy. Teraz nie chodziło już o to, czy film puścić, czy nie, tylko o odprawę dla oficerów frontu ideologicznego, jak mają o nim pisać. Oni zresztą sami wiedzą takie rzeczy; np. Pietrasikowi z „Polityki” film się nie podobał, podobnie jak Adamowi Hanuszkiewiczowi. Na wszelki jedynak wypadek Główny Teolog „Gazety Wyborczej” red. Turnau przykazał surowo, by duchowieństwo starało się w miarę możliwości odrabiać szkody poczynione w umysłach ludu przez film Gibsona. W końcu kto ma odpowiadać za szkody wyrządzone postępowej Ludzkości przez Jezusa, niechby nawet tylko jako bohatera filmowego, jeśli nie duchowieństwo chrześcijańskie, a katolickie w szczególności? W tym celu Paweł Goźliński na łamach „Gazety Wyborczej” przeciwzył księdza Lutra, jak należy o „Pasji” mówić. Oto katalog zastrzeżeń najważniejszych, na podstawie którego każdy duchowny może już sobie improwizować indywidualnie: nadmierna „dosłowność”, „emocjonalny szantaż”, „religijny kicz”, propaganda „paleokatolicyzmu”, „stronnicza interpretacja”, sprawiająca, że film „wyraźnie sugeruje, po której stronie leży wina, a to nie do końca jest zgodne z tym, do czego Kościół doszedł”, no i wreszcie „przedsoborowe” sympatie samego Gibsona, który, co tu dużo gadać, jest zwyczajnym „heretykiem”. W rezultacie ksiądz Adam Boniecki, któremu prima vista „Pasja” też się spodobała, na łamach „GW” z 8 marca zameldował o swoich zastrzeżeniach. Czy to pan Smolar z Fundacji Batoro, czy może nawet sam „filantrop” pogroził palcem, przypominając o subwencjach, czy wreszcie coś innego, że ksiądz redaktor skatalogował swoje za-

strzeżenia zgodnie z instruktażem red. Goźlińskiego. Dzięki temu trochę lepiej wiemy, którądy na „Tygodnik” spływają rozmaite natchnienia.

Rzucenie wszystkich sił i środków na jeden odcinek frontu ideologicznego pociągnęło za sobą zaniedbania na innych odcinkach. Na „Pasję” już w pierwszych trzech dniach sprzedano w Polsce 340 tys. biletów i wygląda na to, że dalej będzie tak samo, a może nawet jeszcze gorzej. W takiej sytuacji nikt nie ma głowy, by nadal zajmować się księgarnią „Antyk” w Warszawie, która wskutek tego nadal może spokojnie sprzedawać książki ksenofobiczne i antyunijne. Inna sprawa, że te wszystkie książki, to jest anachroniczne chałupnictwo w porównaniu z najnowszymi osiągnięciami przemysłu rozrywkowego, jakie podstępny Gibson wykorzystał w „Pasji”. Takiego wyłomu nie da się zatkać przy pomocy żadnych szmat, nawet dostarczonych przez Ambasadę Królestwa Niderlandów. Nie ma rady, trzeba będzie powrócić do administracyjnych metod wdrażania postępu, reaktywować terror i cenzurę. „Pasję” do pieca, Gibsona do łagru, a niesłuszne książki na przemiał. Bez tego Ludzkość na pewno zejdzie z Jedynie Słusznej Drogi na manowce.

MUZEM PAMIĄTEK PO... PRL-U!

Wprawdzie sezon kultury polskiej we Francji „Nova Polska” oficjalnie rozpocznie się dopiero za parę tygodni, z początkiem maja, ale już teraz można zaobserwować coraz więcej inicjatyw artystycznych nawiązujących do rodzimej sztuki.

Niestety nie zawsze mają one wiele wspólnego z dobrym gustem. Tak rzecz się ma z ekscentrycznym pomysłem grupy - niewątpliwie nomenklaturowych - biznesmenów nadwiślańskiego chowu, którzy w samym centrum Paryża, przy ekskluzywnym placu Vendôme, na przeciwko hotelu Ritz, postanowili już od czwartku - 1 kwietnia - otworzyć z wielką pompą, przy udziale wielu gwiazd francuskiego kina i kabaretu, ale i części polityków, stałą galerię-muzeum pamiątek... po PRL-u (fot. w Galerii GK - ostatnia okładka). W obszernych salonach pierwszego piętra i parteru, a także w ogrodach ekskluzywnej rezydencji będzie można oglądać najbardziej szkaradne eksponaty rodem z socrealizmu. Organizatorzy zamierzają uzupełniać ekspozycję o nabywane na bieżąco, podczas specjalnych aukcji, przedmioty. Pierwszy taki widowiskowy skup „staroci” po demoludach ma towarzyszyć wspomnianej już wyżej inauguracji muzeum - 1 kwietnia br. W internecie (www.soc@muzeum.prl) można jeszcze nabyć kilka tzw. „dzikich kart-zaproszeń”, upoważniających do uczestnictwa w tej specyficznej „zabawie” i wystawienia na sprzedaż w licytacji własnych, prywatnych pamiątek po PRL-u.

Opr. P. Aprilis



LA PAGE DES FRANCOPHONES
de *Richard Zienkiewicz* (riczienk@francenet.fr)

POLONIA DE FRANCE, COMBIEN DE DIVISIONS ?

La Polonia de France est divisée. La preuve, c'est qu'en quelque cent soixante-dix ans d'existence, depuis le début de la Grande Émigration, elle n'a pas été capable de s'unir pour mettre en place un organe fédérateur au niveau de la France entière.



Est-ce son nombre, avec ses huit à neuf cent mille personnes, voire un million, qui rendent les choses si difficiles? La taille ne devrait pourtant pas jouer de rôle si l'on considère les Polonais aux États-Unis, au moins dix fois plus nombreux qu'en France et disposant d'une organisation centrale forte. Est-ce le fait que les Polonais s'intègrent si facilement à la société française qu'ils n'éprouvent plus le besoin de se rassembler? Cela n'est pas tout à fait vrai non plus si l'on considère les centaines d'organisations locales regroupant nos compatriotes autour d'objectifs très variés, qui montrent au contraire leur volonté de se réunir pour être ensemble. La division découle de lignes de partage fortes que personne, jusqu'à présent, n'a eu la volonté ou l'envie de surmonter. Les partages sont nombreux mais, pour mieux comprendre, on peut en retenir quatre, les plus visibles, qui se manifestent rapidement en raison de leur sensibilité exacerbée. Au niveau régional, on observe une forte opposition entre le Nord de la France, où vit une communauté polonaise nombreuse, évaluée à la moitié de la Polonia française, et la région Paris-Ile de France, autre lieu de forte concentration polonaise active et qui attire plus d'émigrés. La Polonia est aussi partagée sur les générations, entre l'émigration d'avant-guerre et celle de l'après-guerre, notamment la plus récente. Elle connaît aussi une fracture sociale entre ceux qui sont venus en France pour gagner durement leur vie à la force de leurs mains et ceux qui, avec un bagage plus riche, sont venus avant tout pour quitter un régime qui ne donnait aucune perspective pour leur avenir. Le quatrième partage que l'on peut observer se fait sur les valeurs entre ceux qui

tiennent aux valeurs polonaises traditionnelles, chrétiennes, et ceux qui préconisent une laïcisation de la communauté à l'image de la société française à laquelle elle appartient. On peut facilement faire remarquer que les trois premières lignes de partage se recouvrent largement avec l'image d'ouvriers et de paysans polonais venus dans les années vingt et trente travailler dans les mines du Nord et l'image des intellectuels, ingénieurs, médecins ou autres, installés à Paris et dans toute l'Ile-de-France. Bien entendu, la réalité ne se résume pas seulement à ces deux images que l'on pourrait qualifier d'Épinal tant elles sont simplificatrices. La réalité de la Polonia de France est beaucoup plus complexe que cela. Les enfants issus de l'émigration économique et leurs descendants ont progressé dans l'échelle sociale par rapport à leurs parents et à leurs ancê-

tres, tandis que tout n'est pas toujours facile pour les Polonais installés en Région parisienne où beaucoup survivent grâce à des petits boulots. Et puis il faut aussi voir les autres régions françaises où, de plus en plus nombreux, les Polonais ont posé leurs valises et y ont fait leur vie. Nous formons donc une communauté très diversifiée et d'une grande richesse culturelle, c'est cela qu'il faut mettre en avant. Il faut espérer que les divisions évoquées ci-dessus feront un jour partie du passé avec la création récente de la Fédération de la Polonia de France. C'est un événement que l'on peut qualifier d'historique pour notre communauté, qui s'est déroulé du 12 au 14 mars dernier sous les ors de la République française, dans les locaux du Sénat. Il fallait bien un lieu aussi prestigieux que le palais du Luxembourg pour voir la naissance de la première organisation nationale fédérant la communauté polonaise et franco-polonaise. Cette naissance, bien sûr, ne s'est pas faite sans douleur. Elle s'est même faite aux forceps et sans anesthésie. Point de douleur pour atténuer les divisions décrites plus haut qui, si ce n'était la volonté des délégués d'aboutir, auraient pu rendre vains les efforts déployés depuis quelques années pour créer cette organisation. Les statuts adoptés sont le résultat d'un compromis, mis au point par une commission de plus de quarante personnes, mais dont l'équilibre est encore très fragile. On n'efface pas d'un coup de baguette magique plusieurs décennies de divisions et de rancœurs. Les deux plus grandes organisations du Nord-Pas-de-Calais, le Congrès de la Polonia de France et la Maison de la Polonité qui regroupent de nombreuses associations locales, ont décidé d'adopter une position d'observateur et de ne pas participer activement aux travaux de la Fédération. Ce n'est pas une rupture, mais il faut bien reconnaître que cela ne va pas faciliter le travail et va, tôt ou tard, poser la question de la représentativité de la Fédération et de sa légitimité. Le rapprochement et l'unité restent à faire, et il faudra beaucoup de diplomatie et de patience à Barbara Płaszczynska, présidente de la nouvelle Fédération, pour y arriver.

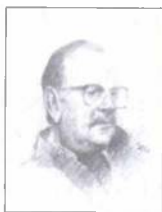
LETNI UNIWERSYTET FILOZOFICZNY PARYŻ 2-II LIPCA 2004

*- Klasyczne korzenie przyszłości Europy -
cykl wykładów, konwersatoriów i seminariów,
prowadzonych przez profesorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*

Organizatorzy: Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji oraz Wydział Filozofii KUL.

Celem Letniego Uniwersytetu Filozoficznego, który odbędzie się w dn. 2-11 lipca 2004 r., jest prezentacja klasycznych osiągnięć myśli europejskiej i przygotowanie uczestników do prowadzenia racjonalnego dialogu z kulturą współczesną. Wykłady obejmą trzy bloki tematyczne: (1) podstawy rozumienia świata, (2) współczesne problemy moralne, (3) życie społeczno-polityczne.

Wykłady plenarne: - *Filozofia jako fundament kultury;* - *Klasyczna koncepcja kultury;* - *Religia wyrazem ostatecznej transcendencji człowieka;* - *Racjonalne podstawy moralności;* - *Moralne dylematy współczesności;* - *Klasyczne pojmowanie polityki;* - *Podstawy jedności Europy;* - *Klasyczne korzenie przyszłości Europy.*



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Likwidacja analfabetyzmu ma w Polsce naprawdę dalekosiężne skutki. Dzięki temu każdy z dziesięciorga członków komisji śledczej, badającej aferę Rywina, może napisać dziś własnoręcznie raport i wydać własny, odrębny, indywidualny wyrok w tej sprawie.

I wszyscy członkowie tej sejmowej komisji, złożonej z samych posłów, bez żadnego wyjątku, korzystają z tej możliwości, ponieważ wszyscy potrafią pisać. Nawet pani poseł Błochowiak z Pabianic, miasta, z którego pochodzi też główna odtwórczyni roli w filmie „Cześć, Tereska”, poszukiwana nieustannie przez policję.

Jako że bardzo dokładnie śledziłem przebieg prac tej amatorskiej grupy śledczej, a i pisać również potrafię, gdyż w swym bujnym żywocie byłem sam nie tylko analfabetą, ale prawie równocześnie nauczycielem analfabetów, więc postanowiłem napisać własny raport na ten bulwersujący moich rodaków temat. Galimatias poglądy w tej kwestii wśród członków komisji śledczej jest tak duży, że spojrzenie na tę sprawę z boku jest całkiem uprawnione. Oczywiście wyższość mojego osądu w tym kryminalno-intelektualnym procesie nad sądami orzekanymi przez moją sejmową konkurencję, nie ulega wątpliwości, gdyż ja mogę pisać to, co myślę, i w tej chwili to nawet czynię, a oni nie mogą, są bowiem zobligowani dyrektywami własnych ugrupowań politycznych. A że każda partia ma w tym publicznym ujawnieniu afery ustawodawczej swój własny interes, więc jedynie w aspekcie realizacji tego interesu prowadzi dochodzenie i eksponuje korzystne dla siebie wyniki, a prawda ją mało obchodzi. Zresztą identycznie postępują pod sądni, zwani w normalnych sądach podejrzanymi, a w takim monitorowanym przez parlament procesie dochodzenia do prawdy - świadkami. Niestety moja prywatna wersja tych wydarzeń o randze ogólnopolskiej ma tylko jedną wadę, ukazuje się w druku w pobliżu 1 kwietnia, a w okolicach tej daty wszystko traci wiarygodność. No, ale na nasze obyczaje narodowe ja nie mam już wpływu, za co bardzo, bardzo przepraszam.

Otóż uważam absolutnie, że to nie zwykły przypadek, iż grupa sprawująca władzę wysłała do Adama Michnika właśnie Lwa Rywina. W końcu tak jeden, jak i drugi nasz główny bohater, podobnie jak i Miller Leszek posiadają duże doświadczenie w posługiwaniu się dolarami, czyli walutą amerykańską. Proszę zwrócić uwagę, że żaden z członków komisji w ciągu przeszło rocznego śledztwa nie zadał jednego prostego pytania, dlaczego to właśnie Rywina wysłano do Michnika, a nie na przykład Kowalskiego. Ja wiem, ale nie powiem, zresztą jak wszyscy moi rodacy, którzy to wiedzą, a publicznie o tym nie chcą mówić, żeby się nie narazić „Gazecie Wyborczej”, której nakład w ostatnim roku spadł całkiem przypadkowo o prawie dziesięć procent. A niech tam, dziś jest wyjątkowa sytuacja i nie mam powodu do milczenia, więc powiem głośno to, co po cichu mówią wszyscy, a przecież mówią to, co myślą, a myślą, że „sprawujący władzę” wysłali Rywina do Michnika, licząc na ich etniczną solidarność, co miało wzmocnić poczucie bezpieczeństwa łapówkobiorców. Wiadomo, korupcja zawsze i wszędzie zawiera w sobie jakiś element ryzyka. Cóż, ludzie są tylko ludźmi i często zdarzają się wśród nich jednostki uczciwe.

I moi rodacy mają rzeczywiście doskonałą intuicję, nie zawiedli się, solidarność obu panów w tej aferze zwyciężyła, obaj się po cichu z sobą dogadali, Rywin Michnikowi zdradził, o co w tym wszystkim idzie, Michnik na jego prośbę kupił dwa magnetofony, panowie się spotkali i wspólnie zagrali ten cały korupcyjny teatr. Komediofarsa została zagrana i nagrana o godzinie 11⁰⁰ w dniu 22 lipca w redakcji z takim talentem, że kiedy szef grupy sprawującej władzę zapoznał się z nią o godzinie 22⁰⁰ tegoż 22 lipca w swym rzą-



Kys. Jacek Rutkowski

dowym gabinecie, potraktował ją jak autentyczny dramat, wpadł w popłoch, a przecież strachliwy nie jest, i zobowiązał się ustawę dekoncentracyjną o mediach elektronicznych podarować Agorze za darmo. Szantaż jest świetnym sposobem na rozkwit mediów w Polsce. Korupcja zresztą też, chyba to nie przypadek, że wszystkie gazety codzienne na tzw. Ziemiach Odzyskanych należą do niemieckich wydawców. I dzięki temu 17,5 mln dolarów zostało w kieszeni Agory i Michnik z Rywinem mogą się nimi podzielić pół na pół. A kto się dziś w tym Sejmie odważy uchwalić inną ustawę niż korzystną dla prywatnych mediów? Nagranie obu panów zostało tak zręcznie i znakomicie wyreżyserowane, że żaden sąd na tej podstawie nie skáže Rywina na więcej niż 3 lata, i to w zawieszaniu. A gdyby nawet i bez zawieszania, to i tak nie pójdzie on siedzieć, gdyż nie ma miejsc w więzieniach, a ponad 30 tys. ludzi czeka, aby się tam dostać. Bez znajomości nie ma żadnych szans. A poza tym - nie czarujmy się, za 8 milionów i 750 tysięcy dolarów każdy w Polsce dałby się zamknąć na trzy lata, bez zawieszania. Tak więc zdemaskowanie przez Michnika Lwa Rywina jako posłańca „grupy sprawującej władzę” to był tylko żart, na który wszyscy dali się nabrać... z wyjątkiem Waszego uodpornionego na wszelkie dowcipy władzy - poważnego felietonisty.

Seminaria pod wspólnym tytułem: *Co mają nam dziś do powiedzenia wielcy myśliciele Europy?* poświęcone będą między innymi Sokratesowi, Platonowi, Arystotelesowi, św. Tomaszowi, Janowi Pawłowi II.

Dzienny program zajęć: 7³⁰-8¹⁵ - Msza św.; 8¹⁵-9⁰⁰ - śniadanie; 9¹⁵-10⁰⁰ - wykład plenarny; 10⁰⁰-11⁰⁰ - Konwersatorium (w grupach); 11¹⁵-12⁴⁵ - Dyskusja plenarna; 13⁰⁰-14⁰⁰ - obiad; 14⁰⁰-15³⁰ - czas wolny; 15³⁰-17⁰⁰ - seminarium (co drugi dzień); 19⁰⁰ - kolacja.

- W dni, kiedy nie będą odbywać się seminaria, organizatorzy proponują wspólne zwiedzanie Paryża, m.in.: Sorbony, Instytutu Katolickiego, Instytutu Polskiego, Polskiej Misji Katolickiej, Opery, Sacré-Coeur, Notre-Dame, Kaplicy Cudownego Medalika, Dzielnicy Łacińskiej, Wersalu, Luwru czy odbycie rejsu statkiem po Sekwanie.

- Wykłady i seminaria w języku polskim będą odbywać się w Ośrodku Przemienienia Pańskiego im. Anny Frąckowiak: 20, rue Marsoulan, 75012 Paris. Metro: Nation.

- Zakwaterowanie uczestników w Paryżu, w zarezerwowanym hotelu.

Warunki uczestnictwa: Uczestnikami Letniego Uniwersytetu Filozoficznego mogą być wszyscy zainteresowani wielkimi problemami naszych czasów. Organizatorzy zapewniają noclegi oraz całodzienne wyżywienie.

Opłata za udział w Letnim Uniwersytecie, łącznie z zakwaterowaniem i wyżywieniem, wynosi 400 euro (dla osób nie korzystających z wyżywienia i zakwaterowania - 100 euro). Opłatę można przekazać gotówką, czekiem lub przelewem na konto: „Paroisse Polonaise de Paris” BNP Paribas 10016925.

Zgłoszenia oraz opłaty przyjmowane są do 2 czerwca 2004 r. (będzie to podstawą do otrzymania karty uczestnika). Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Sekretariat Studium - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris, France.

Tel. +33 (0)1 55 35 32 25; e-mail: studiumkul@free.fr

Uwaga: ilość miejsc ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń.

Ciąg dalszy ze str. 3

ROZMOWA Z B. PŁASZCZYŃSKĄ - PREZESEM RADY POLONII FRANCUSKIEJ

Dotyczyło to szczególnie prezes powołanego w tym celu stowarzyszenia „Congrès National Polonia Paris 2003” Ewy Teslar, która przejęła tę funkcję dopiero w sierpniu 2003, jak również wiceprezesa, Piotra Moszyńskiego, odpowiedzialnego za koordynację prac 42-osobowej komisji statutowej, a ta z przyczyn niezależnych od organizatorów Kongresu, zaczęła sprawnie funkcjonować dopiero od października 2003. Opracowanie ostatecznej wersji statutu przyszłej Federacji Polonii Francuskiej odbywało się w oparciu o 14 zgłoszonych projektów. Musieliśmy pracować w pośpiechu, gdyż jednym z głównych celów Kongresu było właśnie zatwierdzenie statutu i powołanie Rady Polonii Francuskiej. Na pewno wpłynęło to na różne niedociągnięcia organizacyjne dotyczące przebiegu obrad, zwłaszcza, że wciąż - w trakcie ich trwania - na wszystko brakowało czasu. Z pewnością było to dla wielu uczestników uciążliwe. Na przykład pierwszy dzień obrad zakończył się uchwaleniem tylko... półtora - z dwudziestu trzech - artykułu przyszłego statutu. Mało kto wierzył wówczas, że w ogóle uda się jeszcze dzieło doprowadzić do szczęśliwego końca. Na szczęście kolejnego dnia udało się nadrobić straty. Delegaci potrafili zmobilizować się do tego stopnia, że w sobotę po południu dokument był przegłosowany w całości. Ta determinacja, cierpliwość i wytrwałość świadczą o pełnej świadomości uczestników obrad tego, iż uczestniczą w wydarzeniach wyjątkowych i ważnych. Wypada w tym miejscu podkreślić bardzo odpowiedzialną postawę delegatów, zwłaszcza wówczas, gdy głosowanie któregoś z artykułów statutu nie szło po ich myśli, tylko dzięki temu mogliśmy w rezultacie dojść do wspólnej konkluzji. Jako jeden z organizatorów pragnę wyrazić za to wszystkim uczestnikom Kongresu wielką wdzięczność.

P.O.: *Na ile statut powołanej Federacji odwołuje się do tradycyjnych, polskich wartości, do chrześcijańskich korzeni narodu?*

B.P.: W statucie przyjęta została poprawka („amendement”) stowarzyszenia „Concorde”, brzmiąca we francuskim oryginale: „La Fédération de la Polonia de France déclare être profondément attachée à l'héritage culturel, patriotique et religieux des générations précédentes et cherchera à l'enrichir tout en respectant la vie privée, la liberté de pensée, de conscience, de religion et d'expression de chacun”. Natomiast w Karcie Polonii Francuskiej, która stanowi integralną część statutu, czytamy w art.4: „Krajowa Rada Polonii Francuskiej respektuje wartości i tradycje chrześcijańskie, pozostawiając zarazem każdemu swobodę przekonań”.



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Polonia francuska, mimo swej różnorodności i bogactwa, nie posiadała dotąd instytucji reprezentatywnej dla całości kraju. Dopiero w ostatnich latach doszło do spotkań na większą skalę: w 2001 roku w Rochefort, w lipcu 2002 roku w Lens, w październiku 2003 roku w Paryżu. Zrodził się na nich i rozwinął pomysł zrzeszenia rozmaitych stowarzyszeń polonijnych w Federację i wyłonienia Krajowej Rady Polonii Francuskiej. Końcowym etapem przygotowań poprzedzających powołanie tej Rady był Krajowy Kongres Polonii Francuskiej, który odbył się 12.-13 i 14 marca w Pałacu Luksemburskim w Paryżu. Uczestniczyły w nim 250 delegatów z całej Francji, reprezentujących w sumie około 150 stowarzyszeń. Dokonali

oni wielkiego dzieła i dopięli celu, który bez wątpienia określić można jako historyczny. Po raz pierwszy w swych dziejach francuska Polonia ma własną reprezentację. Do Krajowej Rady weszło 30 osób, 12 z nich tworzy prezydium. Prezesem wybrana została Barbara Płaszczyńska, wiceprzewodnicząca stowarzyszenia „Concorde”. Zgodnie ze statutem Federacji, który uchwalony został w trakcie trudnych i gorących debat, kadencja pierwszej Rady trwać będzie rok. W marcu przyszłego roku odbędą się nowe wybory.

Patronat nad Krajowym Kongresem Polonii Francuskiej objęli marszałkowie Senatów Polski i Francji, polski minister spraw zagranicznych i francuski minister spraw wewnętrznych. Do Komitetu Honorowego Kongresu weszli między innymi Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. Prał. Stanisław Jeż, ambasador Polski we Francji Jan Tombiński, prezes stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Andrzej Stelmachowski. Nazwi-

P.O.: *Czy wszystkie środowiska polonijne wchodzić w skład utworzonej Federacji?*

B.P.: Rzeczywiście nie wszyscy uczestnicy Kongresu wyrazili w końcu wolę przystąpienia do nowo utworzonej wspólnoty. Prezesi Franciszka Konieczna oraz Hervé Stys oświadczyli, że ani Kongres Polonii Francuskiej z północnej Francji, ani La Maison de la Polonité na razie nie przystąpią do Federacji, zadawalając się statusem obserwatorów. Jednak moja dzisiejsza, bardzo serdeczna rozmowa z panią Konieczną pozwala być dobrej myśli, licząc, iż przy wspólnym wysiłku i cierpliwości uda nam się doprowadzić do szczerego dialogu i odbudowy wzajemnego zaufania. Podobnie rzecz się ma ze Stowarzyszeniem „France Pologne Rochefort” i prezesem Tadeuszem Grzesiakiem, z którym również pozostajemy w kontakcie. Różnice zdań we wszystkich tych przypadkach dotyczą głównie kwestii tworzenia struktur regionalnych nowej Federacji.

P.O.: *Podczas obrad Kongresu rzucano się w oczy brak przedstawicieli młodszego pokolenia, jak będzie Pani chciała przyciągnąć ich do Federacji?*

B.P.: Słusznie dostrzega Pan brak podczas Kongresu młodego pokolenia. Jest to istotny problem, nad którym będziemy się musieli głęboko zastanowić. Młodzi ludzie, którzy jednak przybyli, jak np. Michel Bula z prężnie działającego w Lille Stowarzyszenia „ABC Parlons polonais” na pewno będą mogli w Radzie odegrać należytą rolę.

P.O.: *Drugim niepokojącym zjawiskiem, jakie odcisnęło się na obradach było praktyczne odejście od języka polskiego, czy nie obawia się Pani skutków tego smutnego procesu kulturowego?*

B.P.: Nagminne używanie podczas zebrań polonijnych języka francuskiego jest trudnym problemem, zwłaszcza wówczas, kiedy mamy do czynienia z ludźmi, którzy w ogóle po polsku nie mówią. Nasza polska grzeczność wymaga, by posługiwać się wówczas językiem zrozumiałym dla wszystkich. Toteż np. zebrania Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego odbywają się na ogół po francusku - ze względu na Francuzów - członków stowarzyszenia. Sytuacja jest nieco podobna, jeżeli chodzi o naszą Federację, skoro w „Karcie Polonii” jest powiedziane, że z Polonią Francuską identyfikować się mogą także osoby mające z nią powiązania jedynie poprzez przyjaźń albo na zasadzie współpracy z Polską i Polakami. Oznacza to, że wśród Polonii francuskiej siłą rzeczy znajdują się także Francuzi. Stąd i ten dylemat - jakim językiem należy się posługiwać w ich obecności, żeby mogli uczestniczyć w obradach. Nie wiem jakie jest najlepsze rozwiązanie.

ska te świadczą o zainteresowaniu, jakie idea stworzenia reprezentacji polonii francuskiej wzbudziła w kręgach najwyższych władz w Warszawie i w Paryżu. Dlaczego wydała się ona tak ważna różnym oficjalnym instancjom, a także społeczności polskiej we Francji? Po pierwsze dlatego, że polonia francuska, licząca około miliona osób, nie posiadała do tej pory jednolitej struktury, która mogłaby być partnerem do rozmów z władzami francuskimi na różne istotne tematy dotyczące życia Polaków we Francji. Polonii francuskiej brakowało koordynatora pewnych działań o charakterze ogólnokrajowym, choćby obchodów ważnych rocznic, brakowało jej także symbolu i siły, którą daje jedność. Trudniej było nawiązać stałą współpracę z Senatem w Polsce oraz ze stowarzyszeniem „Wspólnota Polska”, które zajmują się polskimi mniejszościami rozsianymi po świecie. W rozproszeniu trudniej było po prostu istnieć.



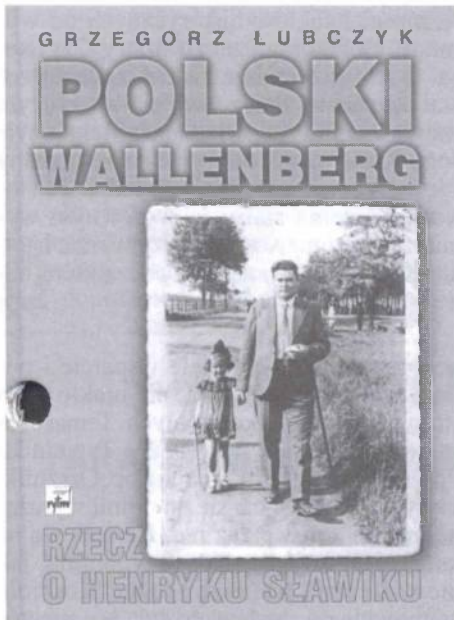


Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

POLSKA-WĘGRY

□ Nakładem Oficyny wydawniczej „Rytm” ukazała się interesująca książka autorstwa Grzegorza Łubczyka pt. „Polski Wallenberg. Rzecz o Henryku Sławiku”. Boha-



ter książki Henryk Sławik podczas II wojny światowej na Węgrzech ocalał przed zagładą ponad pięć tysięcy polskich Żydów, za co został w 1944 r. zamordowany przez

→→ Brak reprezentacji polonii francuskiej szczególnie odczuwalny był w latach ubiegłych, kiedy Polska starała się o przystąpienie do Unii Europejskiej. Utworzenie Krajowej Rady okazać się może teraz - w pierwszych miesiącach i latach polskiej przynależności do europejskiej wspólnoty - ogromnym wsparciem i pomocą. Wiadomo, że Unia Europejska bardzo chętnie posługuje się organizacjami pozarządowymi, ale tylko wtedy, kiedy przedstawiają one sobą pewną siłą. Taką moc da z pewnością współdziałanie i jedność. A że o to czasami trudno, jest rzeczą całkowicie normalną. Jak podkreśla prof. Andrzej Stelmachowski, prezes „Wspólnoty Polskiej”, specyfika polonii francuskiej polega na tym, że składa się na nią szereg fal emigracyjnych, poczynając od najstarszej - Wielkiej Emigracji, przybyłej do Francji po Powstaniu Listopadowym. Potem przyszły kolejne fale i każda wносиła coś nowego. Jest zrozumiałe, że teraz trudno jest pogodzić wszystkie te nurty i dojść do porozumienia, które zadawałoby wszystkich. Niemniej kompromisy są możliwe, a nawet konieczne w imię wspólnego celu i obowiązku pokazania Europie wartości, które wnoszą do niej obywatele polskiego pochodzenia.

Nowa Rada Polonii Francuskiej zaczyna swą pracę. Życzymy jej powodzenia i wytrwałości.

hitlerowców w Mauthausen. Ten niezwykle interesujący dokument opracowany został na podstawie źródeł archiwalnych oraz relacji i wspomnień bezpośrednich świadków. Autorem książki jest Grzegorz Łubczyk, znany warszawski dziennikarz, były ambasador RP w Budapeszcie (1997-2001), a obecnie wiceprezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

TURCJA

□ W Ankarze obchodzono 30-lecie pracy artystycznej Tadeusza Strugały w charakterze dyrygenta prezydenckiej tureckiej orkiestry symfonicznej. T. Strugała jest absolwentem Wrocławskiej Akademii Muzycznej.

HOLANDIA

□ Znany i ceniony polskim skrzypkiem i nauczycielem akademickim, mieszkającym od 1974 r. w Holandii jest nasz rodak Robert Szreder ur. 1946 r. w Dęblinie.



Ten utalentowany muzyk ukończył studia w klasie skrzypiec w Akademii Muzycznej w Warszawie 1965-70. Podczas studiów laureat kilku konkursów międzynarodowych, m.in. Konkursu Fundacji Gaudemus w Holandii. Profesor Wydziału Muzycznego Państwowej Wyższej Szkoły w Maastricht i kursów mistrzowskich polskiej muzyki kameralnej oraz repertuaru skrzypcowego w Musikakademie Rheinsberg na zamku Fryderyka Wielkiego 1985-86. Visiting professor uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych, Francji i Chinach. Uczestnik festiwali muzycznych, m.in.: Festiwalu Beethovenowskiego w Szwecji, Festiwalu Mozartowskiego w USA, Warszawskiej Jesieni, Holland Festival, Festiwalu Flamandzkiego. Członek jury międzynarodowych konkursów, m.in. Międzynarodowego Konkursu Młodych Skrzypków im. K. Lipińskiego i H. Wieniawskiego w Lublinie oraz doradca artystyczny i programowy Konkursu Skrzypcowego im. Rodziny Grobiczów w Krakowie. Koncertuje na światowych scenach muzycznych. Był pierwszym i jedynym dotychczas artystą, zaproszonym do wykonania recitalu w Pałacu Sprawiedliwości w Hadze. Autor nagrań płytowych, m.in.: *Sonaty na skrzypce solo* J. Bruzdowicz, *Sonaty* S. Prokofiewa, *Partity* W. Lutosław-

skiego oraz nagrań radiowych i telewizyjnych. Odznaczenia: Złota Odznaka Towarzystwa „Polonia”, odznaka „Zasłużony dla kultury polskiej”, Medal Honorowy Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

UKRAINA

□ W Charkowie odbył się VI Otwarty Festiwal Polsko-Ukraińskiej Muzyki im. Karola Szymanowskiego. Festiwal związany był z ogłoszeniem przez prezydenta Kuczmę roku 2004 „Rokiem Polskim na Ukrainie” oraz obchodami 350-lecia założenia miasta Charkowa. W przesłuchaniach koncertowych uczestniczyło 70 solistów i zespołów.

WIELKA BRYTANIA

□ W lutym w Wielkiej Brytanii zmarło trzech polskich lotników: podporucznik Kazimierz Barczak (306 Dywizjon Myśliwski); podpułkownik-pilot Karol Bernasiński (301, 304 Dywizjon Bombowy; kawaler Orderu Virtuti Militari i czterokrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych); podpułkownik-pilot (663 Dywizjon Samolotów Artylerii; odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych).

□ W jednym z ostatnich numerów londyńskiego „Dziennika Polskiego” (nr 57) na podstawie informacji uzyskanych w Home Office przedstawiono sytuację prawną Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii po 1 maja 2004 r. (jako obywateli Unii Europejskiej).

□ Srebrny jubileusz 25-lecia obchodzi w br. Zespół Pieśni i Tańca z Croydon-Crystal Palace. Jubileuszowy koncert odbył się w Playhouse Theatre.

□ Brytyjski historyk Norman Davies, specjalizujący się w historii Polski został laureatem Nagrody Wielkiej Fundacji Kultury za rok 2003, przyznawanej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury polskiej. Davies został doceniony za badania historyczne, których głównym przedmiotem stała się Polska.

FRANCJA

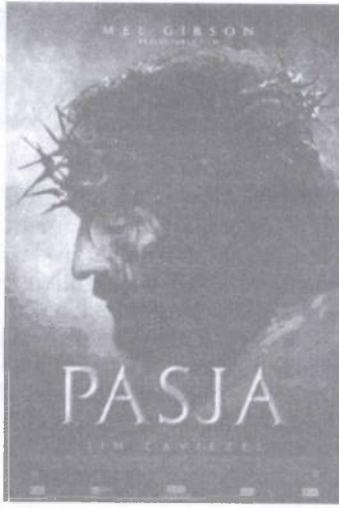
□ W styczniu br. minęła 100. rocznica urodzin Kazimierza Skorupskiego, kapitana francuskiego ruchu oporu; zm. 1 lutego 1972 w Warszawie. K. Skorupski ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim 1927. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939. Jesienią 1939 przedostał się do Francji, gdzie w randze porucznika walczył w 1. Dywizji Grenadierów (ranny w bitwie pod Dieuze dostał się do niewoli niemieckiej). Po ucieczce ze szpitala jenieckiego przedostał się na teren nieokupowanej Francji i włączył się do prac Komendy Głównej Związku Harcerstwa Polskiego oraz Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość „Monika”. Wiosną 1944 w ramach Forces Françaises de l'Intérieur zorganizował oddział partyzancki w rejonie miasta Alès (dep. Gard), którym dowodził w walce z Niemcami. Awansowany do stopnia kapitana przez władze FFI. Od września 1944 w II Korpusie Polskim. Do kraju wrócił w 1959.

„PASJA” - CO TO ZA FILM?

Ks. Tadeusz Domżał

Dyskusje na temat filmu Mela Gibsona „Pasja” trwają. Wypowiadają się wszyscy. Na stronach internetowych, na łamach prasy, przed kamerami, w czasie spotkań towarzyskich - słowem, gdzie kto może. Swoje opinie wyrażają ci, którzy już byli na filmie i ci, którzy jeszcze nie mieli takiej możliwości. Różnice w ocenach i kryteriach robią swoisty zamęt. Ścierają się poglądy. Napięcie rośnie. I dobrze. Może właśnie ten film pozwoli wszystkim skorygować postawy dotyczące spraw związanych z oceną nie tylko jednego, ale i innych produkcji filmowych. Wśród argumentów „kontra” stawiane są zarzuty brutalnych scen, niezgodności z przekazem Ewangelii i wreszcie zrobienie z tematu Męki kasowego produktu. I cóż można o tym powiedzieć? Okazuje się, że na ekranach kin, a potem

w telewizji pojawiło się wiele brutalnych kryminałów i nikt specjalnie o tym się nie wypowiadał, nie wnoszono takich protestów jak teraz. Przemilczano pewne sprawy, mimo ingerencji rodziców i nauczycieli. Nie było problemu? Był, tylko wszyscy dziwnie milczeli. A teraz? Teraz się nie milczy. Brutalne sceny wywołują dreszcz. To nie wypada. Wszyscy chcieliby zatrzeć



pewną prawdę o brutalności. A przecież to okrucieństwo wobec Jezusa okazał nie kto inny, jak rzymski okupant. Trudno jest więc przypuszczać, że pomysły żołnierzy, które już w pretorium dawały o sobie znać, wygasły w czasie drogi na Golgotę.

Co do zgodności z Ewangelią - wszyscy rozpartrują następstwa czasowe, ale w istocie spór dotyczy słów „Krew Jego na nas i na syny nasze” (Mt 27,25).

Powszechnie uważa się, że te słowa dotyczą tylko Żydów. Nie rozróżnia się okoliczności i faktów historycznych od wymiaru eschatologicznego ofiary Chrystusa. O ile w wymiarze ziemskim Jezus został odrzucony przez swój naród - o czym mówi w wielu zapowiedziach Męki, o tyle Jego Krew - znak ofiary za nasze grzechy - jest wylana za wszystkich ludzi. Te słowa odrzucenia stały się w pewnym wymiarze słowami Nowego Przymierza. Istotnie Krew Jezusa stała się początkiem nowej - bezkrwawej ofiary. ➔➔



O czym piszą inni

Prasoznawca

Rządy SLD, doprowadziły do fatalnej sytuacji kraju i... alarmującego wzrostu notowań „Samoobrony”, która swoimi populistycznymi hasłami przyciąga niezadowolonych, zawiedzionych niespełnionymi obietnicami postkomunistów. Tymczasem Lepper jest równie groźny dla przyszłości kraju jak Miller. Nie od dziś wiadomo o jego powiązaniach z kołami moskiewskimi. Prasa podaje, że poparcie dla „Samoobrony” wynosi 24%, co przy poparciu dla Platformy Obywatelskiej 26% stawia ugrupowanie Leppera na drugiej pozycji, i jeśli obecna tendencja utrzyma się, Polacy będą wybierać między centro-liberalną PO a populistyczno-antydemokratyczną „Samoobroną”. Socjolodzy - podajemy za „Rzeczpospolitą” (10 marca) - przedstawiają następującą opinię:

Nie wiadomo, czy liderzy dwóch najpopularniejszych partii będą potrafili swoje wyniki dowieść do wyborów. To może być trudne, bo i PO, i Samoobrona zbierają w tej chwili głosy rozczarowanych. Z jednej strony tych, którzy uważają, że zmiany następują za wolno, z drugiej tych, którzy sądzą, iż Polska zmienia się zbyt szybko i dla nich niebezpiecznie. Te partie mają już razem 50%. poparcia, w zeszłym miesiącu miały 45., a w sierpniu ubiegłego roku - tylko 26%. Na tej polaryzacji zyskuje najmocniej Samoobrona. Wzrost poparcia dla niej wynika z szerszego rezerwu tej partii. PO wchłonęła już to, co mogła wchłonąć łatwo, zostały „do zjedzenia” jeszcze resztki Unii Wolności. Najprawdopodobniej ugrupowanie Leppera zyskało kosztem SLD, PSL i LPR - zbiera głosy tzw. wyborców socjalnych.

„Rzeczpospolita” (11 marca): Politycy Platformy Obywatelskiej nie są zdziwieni

poparciem dla Samoobrony. - Wzrost jej notowań jest zgodny z naszymi oczekiwaniami - powiedział szef Klubu PO Jan Rokita. Zdaniem Rokity, Leppera nie wolno lekceważyć. - To jest formacja, która po fatalnych rządach SLD, mając radykalne hasła polityczne, jest w stanie objąć władzę. Z wielką stratą dla Polski - powiedział. Nie wykluczył, że w pewnym momencie Samoobrona może w badaniach opinii publicznej znaleźć się na pierwszym miejscu. To jest powód - tłumaczył - dla którego PO staje się bardziej radykalna.

Spór między liberalną PO a populistyczno-socjalistyczną „Samoobroną” może pozostałe partie zepchnąć na margines. Starcie między obu partiami jest nieuchronne. Na naszych oczach zmienia się układ sił w Polsce. Dotychczasowy podział na postkomunę i postsolidarność znika, a na jego miejscu pojawia się podział w oparciu o kryterium ekonomiczne: na zwolenników wolnego rynku i tych, którzy się go boją - uważa polski „Newsweek” (14 marca). Czytamy w nim:

Spór PO i Samoobrony jest też starciem dwóch odmiennych wizji państwa. Polski modernizującej się mimo kosztów i Polski, która zmęczona reformami zatrzymuje się w miejscu. Kraju widzącego szansę w integracji europejskiej z państwem z nostalgią spoglądającym na wschód. Obie partie ostro różni też ocena PRL, inaczej postrzegają polskie reformy, które dla Platformy Obywatelskiej są powodem do dumy, a dla lepperowców - pasmem klęsk i zdradą narodową. Liderzy PO wiedzą, że starcie można przedstawić jako walkę sił rozsądku z hasłami populistycznymi, głębokich reform z gnojowicą, którą Lepper, jak sam się kiedyś odgrażał, chce zalać Sejmem i kraj.

Wiadomo nie od dziś, że niektórzy działacze podziemia antypeerelowskiego - zwłaszcza lewica KOR-owska - w najtrudniejszych czasach stanu wojen-

nego znalazła w Kościele wsparcie i pomoc. Już po upadku PRL nie brakło ich strony postaw antykościelnych. Temat często wraca na łamy prasy. W „Tygodniku Powszechnym” (14 marca) bp Orszulik, krytycznie odnosząc się do opinii wyrażanej na ten temat przez red. Hannelową na łamach tego tygodnika, przypomina, jak niewdzięczną postawę wobec Kościoła zajmowali po dojściu do władzy niektórzy działacze lewicy postsolidarnościowej: Brutalnie zaatakowano fakt powrotu religii do szkół. Roztaczano apokaliptyczne wizje nietolerancji i nienawiści religijnej, rzekomo zagrażającej szkołom. W publicystyce na ten temat górowała ideologia, a nie rozsądek. Powtarzano stare i zgrane kalki antyklerykalne. Nie ukrywam, że byłem bardzo rozczarowany postawą niektórych przyjaciół, znanych mi z czasów stanu wojennego i z czasów Okrągłego Stołu. Być może byłem naiwny, ale uwierzyłem w to, że słowa, czyny i postawy już z okresu pertraktacji odpowiadają wewnętrznym przekonaniom osób. Jeśli ktoś recytuje ze mną na nabożeństwie po łacinie „Credo”, i to mszalne, i klęka w kaplicy, to mam prawo przypuszczać, że przyjmuje te same wartości, które wyraża Kościół.

Jeśli masz małe dziecko, wkrótce będziesz mógł wyrobić mu dowód osobisty. Dzięki temu - i bez paszportu - wyjedziesz z nim do innego kraju Unii. Dziennik „Fakt” (15 marca) pisze:

Od 1 maja będziemy mogli przekraczać granice państw Unii Europejskiej bez paszportu. Teraz wystarczy nam dowód osobisty - ważne będą dowody w postaci książeczek, jak i nowe plastikowe karty. Wkrótce dowód osobisty będzie można wyrobić także małemu dziecku, nawet takiemu, które dopiero co przyszło na świat. Po co małemu dziecku dowód? Ano po to, by z tym dowodem mogło wyjechać za granicę. Nie wystarczy do tego dowód rodziców, gdzie wpisane jest dziecko. Nie ma tam bowiem jego zdjęcia.

W odczytywaniu prawdy o „Pasji” Mela Gibsona nie można również pominąć poważnego źródła, które wpłynęło w sposób wyraźny na przejrzystość przedstawienia męki, jakim jest „Pasja” w wizji wielkiej mistyczki i stygmatyczki Anny Katarzyny Emmerich, z której korzystano przy pisaniu scenariusza.

Ponadto większość słuchaczy Męki Pańskiej z Niedzieli Palmowej przywykła do spokojnej relacji. Nie można jednak zapomnieć, że charakter tego czytania nie może odbiegać od klimatu liturgii, a więc siłą rzeczy często krzyk nie jest wyrażony w krzyku. Obecni na Mszy św. raczej zatapiają się w słowie, a nie w obrazie i w tym szukają swojej wizji Męki Jezusa. Gdyby było inaczej nie cieszyłyby się tak wielką popularnością „Męki”, „Kalwarie” czy „Pasję” wykonywane często przez amatorów w małych parafiach.

Ostatni z zarzutów dotyczy eksplozji popularności i powodzenia finanso-

wego holywoodzkiego przedsięwzięcia. Z tym nie wszyscy chcą się pogodzić. Bo jaką znaleźć sensację większą od „Titanica” czy „Władcy Pierścieni”? Obecnie wszelkie rekordy ekonomiczne bije nowy film Mela Gibsona. Jaki temat znajdzie następny szalony reżyser, który zechce zrobić film i kasę?

Dobrze, że wokół „Pasji” jest tyle zamieszania, bo to otwiera nam oczy na złożoność pewnej problematyki. Ważne jest jednak, jaki pozostanie owoc tego wielkiego wysiłku reżysera i aktorów.

W poprzednim numerze „Głosu” zamieszczone zostały wypowiedzi znanych osób po warszawskiej premierze „Pasji”. Oprócz różnic w samych ocenach filmu można było zauważyć szeroką gamę emocji. Czas jednak robi swoje i jak się okazuje - jest najlepszym sprawdzianem ludzkich pomysłów. Już teraz wiadomo, że palmy popularności nikt szybko Gibsonowi nie odbierze. Polskie kina pękają

w szwach. Są już i tacy, którzy byli po dwa razy na tym filmie. W ciągu dwóch tygodni „Pasję” obejrzało w Polsce ponad pół miliona widzów. Czyżby to była tylko zwykła ciekawość albo reakcja na kontrowersje i chwytne reklamowe? Być może w tym przypadku krytyka spełniła inną funkcję i dołała oliwy do ognia.

Póki co my, Polacy we Francji, czekamy na premierę „Pasji” Gibsona. Kiedy to nastąpi dokładnie, nie wiadomo. Ci, którzy wybierają się na Święta Wielkanocne do Ojczyzny, mogą ten brak uzupełnić. Pozostającym we Francji wypadnie cierpliwie czekać. Cóż, sztuka powinna szokować, prowokować, pobudzać do refleksji. Tym razem być może sztuka zechce nawracać. Gdyby tak się stało, możemy tylko powiedzieć: „Bogu niech będą dzięki”.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 2004

PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO - PARYŻ XVII

(20, rue de Legendre)

Program rekolekcji od 31 marca do 4 kwietnia 2004 r.

Od środy 31.03 do soboty 3.04.2004 r.:

Różaniec 18³⁰; Msza św. z nauką rekolekcyjną o godz.: 19⁰⁰

Konferencja o godz.: 19⁴⁵.

Niedziela (4 kwietnia): Msze św. z kazaniem godz. 11⁰⁰ i 19⁰⁰.

Rekolekcje prowadzi ks. Leszek Soprych z Nancy.

W BRUKSELI

Dla dorosłych

NIEDZIELA 28 MARCA 2004

(godz. 8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰) oraz poniedziałek, wtorek i środa (codziennie o godz. 19⁰⁰), tj. od 28 marca do 31 marca br. w kościele N.D. de la Chapelle.

Nauki stanowe:

dla kobiet - w poniedziałek 29 marca po Mszy św.

dla mężczyzn - we wtorek 30 marca po Mszy św.

dla młodzieży

od czwartku 1 kwietnia br. do soboty 3 kwietnia: codziennie o godz. 20⁰⁰ w PMK (rue Jourdan 80).

dla dzieci

w sobotę 3 kwietnia br. o godz. 17⁰⁰

w Polskiej Misji Katolickiej.

Spowiedź rekolekcyjna:

dla dorosłych: od poniedziałku do środy 31 marca od godz. 18⁰⁰ w N.D. de la Chapelle

dla młodzieży: piątek 2 kwietnia po Mszy św. w PMK, dla dzieci: sobota 3 kwietnia godz. 16³⁰ w PMK.

NB. Wszystkie nauki rekolekcyjne dla dorosłych głoszone są w kościele Notre Dame de la Chapelle (Place de la Chapelle 1).

Rekolekcje dla młodzieży i dzieci odbędą się w kaplicy PMK (rue Jourdan 80).

Nauki rekolekcyjne głosi O. Franciszek Żok OMI,

KOMUNIKAT

W Wielki Piątek, 9 kwietnia 2004 r. o godz. 20³⁰

w kościele Saint Martin w Henin-Beaumont (Pas de Calais)

odbędzie się liturgia Męki Pańskiej.

Ks. Luc Dubrulle, duszpasterz, wykładowca Teologii i Etyki, skomentuje ostatnie Słowa Pana Jezusa na Krzyżu.

Kwartet smyczkowy „Joachim” zagra sonaty J. Haydna.

Stowarzyszenie „Vanda” przy parafii miasta Henin-Beaumont, będące inicjatorem tej „ilustracji” Męki Pańskiej,

prosi Rodaków o solidarną obecność

i medytację osnutą na Ostatnich Słowach

wypowiedzianych przez Chrystusa Ukrzyżowanego.

Wstęp wolny.

Z okazji Sezonu Kultury Polskiej „Nova Polska” 2004 we Francji, Stowarzyszenie Promocji Sztuki Polskiej (APAP) przygotowuje publikację numeru specjalnego najbardziej prestiżowego pisma artystycznego Francji - *Beaux-Arts Magazine*, poświęconego polskiej sztuce.

Ukaże się w on nakładzie 12 tys. egz. Bogato ilustrowany, 68-stronicowy, zawiera zarys rozwoju sztuki w Polsce od końca XIX w. do czasów współczesnych, z uwzględnieniem relacji polsko-francuskich. Będzie to pierwsza publikacja tego typu w języku francuskim.

Numer specjalny *Beaux-Arts Magazine* poświęcony Polsce dostępny będzie podczas trwania Sezonu Polskiego (01.05 - 31.12) w księgarniach Flammarion Press oraz FNAC na terenie Francji, a także w miejscach, gdzie prezentowane będą wystawy polskiej sztuki.

APAP proponuje Państwu nabycie tej publikacji drogą korespondencyjną. Cena: 10,8 euro wraz z przesyłką. Prosimy wysłać czek dla „APAP”, na adres: APAP, c/o Mme Jakubowski; 176, av d'Italie; 75013 Paris. Dodatkowe informacje 06.60.05.92.63 lub 06.11.28.88.09. lub wysłać e-mail: ewa_bela@club-internet.fr lub ewabj@cnoos.fr

STOWARZYSZENIE „POLONICA” W AIX EN PROVENCE OGŁASZA KONKURS FOTOGRAFICZNY PT. „OKNA NA POLSKĘ”

Temat konkursu jest wolny: krajobraz, kultura, tradycje, sceny z życia Polski itp. Zdjęcie powinno pochodzić z okresu 1993-2004.

Każdy uczestnik przesyła jedno zdjęcie. Format: 20x30 cm. Zdjęcie powinno być opisane: imię i nazwisko autora, adres, data i miejsce powstania zdjęcia oraz tytuł. Zdjęcia prosimy nadsyłać na adres: POLONICA, „Le Ligourée” Maison de la Vie Associative, 13090 Aix en Provence, Francja. Tel./fax: (0)4 42 95 14 05 / (0)4 42 20 78 04 / (0)4 42 50 62 26.

e-mail: polonica@aixpolonica.net

Termin nadsyłania prac upływa 31 marca 2004 roku.

Regulamin konkursu na stronie: www.aixpolonica.net

Prawo na co dzień

- Rafał Ryszka -

POLSKA W UNII EUROPEJSKIEJ (4)



W dzisiejszym artykule podejmiemy kwestię podatku VAT i przedstawimy przykładowe limity towarów, jakie można przewozić pomiędzy państwami członkowskimi.

Należy przypomnieć, że przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowoduje, iż granice celno-podatkowe Polski z krajami członkowskimi Unii zostaną zniesione, a transakcje handlowe z tymi krajami nie będą już określane dla potrzeb podatku VAT jako transakcje eksportowe czy importowe. Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej VAT od towarów przywożonych do Polski z innych państw członkowskich Unii nie będzie pobierany na „granicy”, nie będzie wymagany również wobec tych towarów Jednolity Dokument Administracyjny (tzw. SAD). Pojęcie eksportu i importu będzie zarezerwowane wyłącznie dla transakcji z podmiotami z krajów trzecich, tzn. z krajów nie należących do UE oraz z tych terytoriów państw członkowskich, które zostały wyłączone z terytorium Unii. Wprowadzony w krajach UE z dn. 1 stycznia 1993 r. tzw. system przejściowy podatku VAT, którego regulacje Polska będzie obowiązana przyjąć, konstruuje - w zależności od tego, kto nabywa towar (lub niektóre usługi) - dwa reżimy podatkowe:

- pierwszy z nich dotyczy sytuacji, gdy nabywcą jest podatnik VAT z innego niż dostawca kraju członkowskiego, zarejestrowany jako podatnik dla tych transakcji wewnątrzspółnotowych;
- drugi - gdy nabywcą jest ostateczny konsument lub inny podmiot traktowany jako ostateczny konsument.

W transakcjach dokonywanych w ramach Unii Europejskiej między podatnikami VAT z różnych krajów członkowskich pojęcie eksportu i importu zostało zastąpione pojęciem wewnątrzspółnotowej dostawy i wewnątrzspółnotowego nabycia. Tymi też pojęciami polscy podatnicy VAT dokonujący transakcji z podatnikami z innych krajów członkowskich Unii będą określać sprzedaż (dostawę) towarów dla kontrahentów z Unii oraz kupno (nabycie) towarów od podatników VAT zarejestrowanych dla tego podatku w innych państwach członkowskich.

Towary dostarczane pomiędzy podatnikami zarejestrowanymi dla celów VAT (np. przez polskiego podatnika do podatnika w innym państwie UE) są opodatkowane stawką zerową w kraju wysyłki (rozpoczęcia transakcji) jako wewnątrzspółnotowa dostawa, zaś należny podatek opłacany jest przez nabywcę towarów w kraju, do którego towary te przybywają (wewnątrzspółnotowe nabycie towarów).

Polski podatnik, nabywający towary w innym państwie członkowskim Unii, rozlicza podatek VAT wg stawki obowiązującej w kraju.

Wewnątrzspółnotowa dostawa towarów korzysta z zerowej stawki VAT, jeśli spełnione są co najmniej następujące warunki:

- dostawa została wykonana na rzecz podmiotu posiadającego status podatnika VAT w innym państwie członkowskim Unii (status podatnika VAT zarejestrowanego w innym kraju Unii będzie można sprawdzić za pośrednictwem krajowej administracji podatkowej, właściwej dla podatnika, który składa zapytanie np. w formie faxu) oraz

- towary opuściły kraj wysyłki, a dostawca posiada dowody świadczące o opuszczeniu przez nie terytorium państwa członkowskiego Unii (kraj wysyłki), z którego towary są wysyłane lub w których rozpoczęto ich transport (dowody te określane są w przepisach krajowych państw członkowskich Unii), oraz
- dostawca podał na fakturze prawidłowy numer, za pomocą którego zarówno on, jak i jego kontrahent są identyfikowani dla transakcji wewnątrzspółnotowych w podatku VAT (w dostawach wewnątrzspółnotowych podatnicy posługują się numerami identyfikacyjnymi VAT, poprzedzonymi dwuliterowym pre-

fiksem wskazującym na wydające go państwo członkowskie). W razie niemożności spełnienia wszystkich warunków ustalonych przez ustawodawstwo państwa członkowskiego w tym zakresie, podatnik winien naliczyć i rozliczyć podatek na terytorium państwa członkowskiego, z którego dokonuje dostawy towarów, według stawki obowiązującej na te towary w tym państwie. Będzie to dotyczyło zatem również podatnika polskiego, dokonującego dostawy wewnątrzspółnotowej, po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Podatnicy dokonujący transakcji wewnątrzspółnotowej są zobowiązani do wypełnienia kwartalnych informacji podsumowujących, dotyczących transakcji.

Zniesienie granic celnych pomiędzy państwami członkowskimi UE oznacza zniesienie obowiązku deklarowania na granicach wewnętrznych UE wywożonych lub przywożonych towarów, co obecnie przy istniejących granicach wiąże się często z czasochłonnym obowiązkiem wypełnienia dokumentów celnych. Jednakże należy podkreślić, iż przedsiębiorcy zainteresowani dokonywaniem



Rys. J. Rutkowski

czynności handlowych z podmiotami mającymi siedzibę w innych krajach UE, będą musieli wcześniej zgłosić ten fakt do właściwego urzędu skarbowego. Ułatwienia w handlu między krajami członkowskimi UE - związane ze zniesieniem granic celnych oraz z usuwaniem barier technicznych w handlu czy usuwaniem barier fiskalnych - dotyczą zarówno podatników VAT, jak i zwykłych konsumentów.

W ruchu osobowym między państwami członkowskimi nie stosuje się w zasadzie limitów co do towarów przewożonych przez osoby fizyczne, o ile są to towary przeznaczone na użytek osobisty, a nie do odsprzedaży. Przyjmuje się jednak, że maksymalne ilości towarów dla osobistego użytku wynoszą nie więcej niż: - 800 szt. papierosów, - 400 szt. wyrobów tytoniowych typu cigarillos, - 200 szt. cygar, - 1 kg tytoniu, - 10 litrów wyrobów spirytusowych, - 20 litrów wina wzmoczonego (np. port, sherry), - 90 litrów wina (w tym maksymalnie 60 litrów musującego), - 110 litrów piwa.

W przypadku podróży do/z Danii, Finlandii i Szwecji stosuje się nieco zmodyfikowane limity ilości produktów do osobistego użytku, przewożonych przez osoby fizyczne.

Dania: Osoby przybywające do Danii oraz mające status duńskich rezydentów, które przebywały w innym państwie powyżej 24 godzin mogą przywieźć 300 papierosów lub 150 wyrobów tytoniowych typu cigarillos lub 75 cygar lub 400 g tytoniu oraz 1,5 litra wyrobów spirytusowych. Duńscy rezydenci, którzy spędzili mniej niż 24 h w innym państwie, mogą przywieźć 100 papierosów lub 150 wyrobów tytoniowych typu cigarillos lub 75 cygar lub 400 g tytoniu, ale nie mogą przywieźć żadnych wyrobów spirytusowych.

Finlandia: Podróżujący do Finlandii mogą przewozić 300 papierosów lub 150 wyrobów tytoniowych typu cigarillos lub 75 cygar lub 400 g tytoniu oraz 1 litr wyrobów spirytusowych, 3 litry wina wzmoczonego lub musującego, 5 litrów zwykłego wina, 32 litry piwa.

Szwecja: Podróżujący do Szwecji mogą przewozić 400 papierosów lub 200 wyrobów tytoniowych typu cigarillos lub 100 cygar lub 500 g tytoniu oraz 5 litrów wyrobów spirytusowych, 6 litrów wina wzmoczonego, 52 litry wina musującego lub zwykłego, 64 litry piwa.

W przypadku, gdy osoba fizyczna wjeżdża na terytorium →

→→ jednego z państw UE z kraju trzeciego (nie będącego członkiem UE) lub z Wysp Kanaryjskich bądź Gibraltaru (gdzie nie stosuje się wspólnotowych przepisów o podatku VAT i akcyzowym), limity towarów dla osobistego użytku przedstawiają się następująco: - 200 papierosów lub 100 wyrobów tytoniowych typu cigarillos lub 50 cygar lub 250 g tytoniu, - 1 liter wyrobów spirytusowych o zawartości alkoholu powyżej 22% lub 2 litry wina wzmocnionego lub musującego, - 2 litry zwykłego wina, - 50 g perfum, - 250 ml wody toaletowej, - inne produkty: do wartości nie przekraczającej 175 euro.

Artykuł opracowany na podstawie materiałów Centrum Informacji Europejskiej.

Rozwiązanie 3/2003: Ludzie boją się zmian - nawet na lepsze.

Poziomo: bekas, szczeka, Kraszewski, zapal, modelka, klasztor, Grodno, pawilon, warsztat, salami, serenada, eskapada, koniec, rabarbar, piwo, anemia, remedium, parcela, Maria, modelarnia, rozklad, klasa.

Pionowo: paser, szkoła, anemon, wyrób, dzieci, elew, naród, kwota, imam, baza, sakrament, koparka, niesmak, składka, ekierka, naukowiec, para, Azja, krowa, sosna, wwóz, rączka, tiara, oktoda, wulkan, trasa.

Rozwiązanie 4/2003: Walka narodowyzwoleńcza.

Poziomo: Brzóska, Pamir, serce, Tragugutt, karcz, agawa, rozkaz, ujma, alkad, dawca, Robak, kadet, taran, alka, abaka, premia, wiara, siwa, kanonada, dykta, aorta, dowódca. **Pionowo:** Bateria, krakuska, larwa, znaczek, dyktator, andabata, zwada, klucz, branka, staw, klaka, krtań, Panno, Pekao, adorator, Murawijow, Romuald, czata, rozprawa, Niagara.

Krzyżówka z Pater Noster (4)

- proponuje *Maryla Dziwniel*

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
A	38		24									17						1	2	
B		32							27			15				14				
C				33	23													35		30
D				34				22				31								
E		25									5			36				21		
F					O	J	C	Z	E				9							
G	37								N	A	S	Z								10
H					7			4				13								12
I			8	26				29								3				
J							16					20	11				28			
K	18							19									6			

Poziomo:

A-1. Mick, wokalista zespołu „The Rolling Stones”; **A-16.** Pług naszych przodków; **B-6.** Wziernik okulisty; **C-1.** Zimowo-wiosenny miesiąc; **C-16.** Nadnaturalny dar udzielany człowiekowi przez Pana Boga; **D-6.** Ozdoba kobiecego ucha; **D-12.** Mała mapa; **E-1.** Sztaba ściągająca mury; **E-9.** Wyższa lub niższa w Parlamencie; **E-16.** Lina usztywniająca maszt; **F-12.** Ogród w Warszawie (skojarz z królem Augustem II Sasem); **G-1.** Włókno syntetyczne otrzymywane z żywic akrylowych; **G-16.** Cena, wartość; **H-5.** Porozumiewają się językiem migowym; **H-11.** Pierwszy król niepodległej Grecji (1832-62); **I-1.** Jorge, brazylijski pisarz, napisał m.in. „Kakao”; **I-15.** Wynik dzielenia; **J-5.** Błyskotka, świecąca się ozdóbka; **K-1.** Uczucie skrajnej niechęci; **K-15.** Kompromitacja.

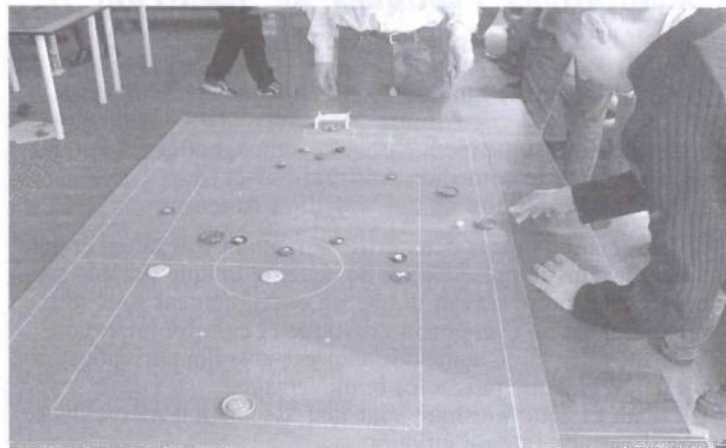
Pionowo: **1-E.** Kupiec mający kram; **2-A.** Salvador, znany piosenkarz; **3-E.** Trąba powietrzna występująca nad Zatoką Meksykańską i na Kubie; **4-A.** Pytanie o miejsce; **5-E.** Przeciwnictwo niewoli; **6-A.** Rodzaj muzyki (jak szybki taniec towarzyski); **7-D.** Rachowanie; **8-A.** Futerał na okulary; **9-D.** Kłótniwy awanturnik, oszczerca; **10-A.** Oprawa lampy oświetleniowej; **11-G.** Badanie opinii publicznej, ankiet; **12-A.** Pierwszy od dziobu maszt jachtu; **13-H.** Miasto znane z produkcji samowarów (Rosja); **14-A.** „Zbiór” drzew lub skupionych blisko siebie budynków; **15-H.** Pierwiastek chemiczny (Nb) o l.atom.41; **16-A.** Część wędki; **17-G.** Kulisty kaktus; **18-A.** Funkcja trygonometryczna; **19-G.** Pieczenie w przelyku; **20-A.** Kolor różowoczerwony z odcieniem fioletowym.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia. (Redakcja)

MISTRZOSTWA PIŁKI... GUZIKOWEJ

Jacek Rutkowski

Tradycyjnie na początku wiosny w Zielonce koło Poznania odbywają się Mistrzostwa Świata w Piłce... Guzikowej, organizowane przez Towarzystwo Miłośników Gier Guzikowych [http://republika.pl/tmegg].



27 marca w Ośrodku Akademii Rolniczej w Zielonce już po raz dziesiąty stają w szranki entuzjaści guzikowego sportu, aby walczyć o tytuł... mistrza świata. Z okazji jubileuszu - 10-lecia -

wydana została specjalna edycja kart pocztowych upamiętniających to nietuzinkowe wydarzenie. Jak co roku w imprezie bierze udział delegacja łowickiego Muzeum Guzików [www.guziki.maxi.pl], które od kilku lat współpracuje z Towarzystwem Miłośników Gier Guzikowych.

W czasie trwania mistrzostw odbywa się (jak najbardziej poważne) sympozjum poświęcone guzikom. W 2003 r. w czasie uroczystego otwarcia imprezy podjęto kolejną próbę bicia rekordu długości samotnego lotu guzika balonem. Na wynik trzeba było czekać dosyć długo. Guzik, który wystartował 5 kwietnia, został znaleziony 10 listopada 2003 r. w Nowej Wsi przez Jarosława Więcka. W linii prostej przeleciał 408 km. Pierwszy wypuszczony w przestworza 9 marca 2002 r. guzik nazwany „Zeppelin” przeleciał 108 km i wylądował we wsi Pieranie (15 km od Inowrocławia).

Historia Towarzystwa Miłośników Gier Guzikowych sięga drugiej połowy XX w. Na przedmieściach Poznania - Smochowicach, w korytarzu niedużego domku, dwóch dziewięcioletków po raz pierwszy pochyliło się nad dywanikiem pełnym kolorowych guzików. Nieznana jest dokładna data tego wydarzenia, ale działo się to w 1977 r. Po 90 minutach gry zwyciężył Krzys Nowotny pokonując Kubusia Krugera 15:4. W następnych latach przylączyli się do nich koledzy ze szkoły. Następnie udoskonalali przepisy Piłki Guzikowej, wymyślali nowe dyscypliny i organizowali turnieje. Powołali w 1982 r. Okręgowy Związek Sportów Guzikowych. Później organizacja ta rozszerzyła swoją formułę i zmieniła nazwę na Towarzystwo Miłośników Gier Guzikowych.



polonijne remanenty

VAUDRICOURT: WALNY ZJAZD KONGRESU

Zgodnie z tradycją Walny Zjazd Kongresu Polonii Fran-cu-skiej, który odbył się 24 stycznia, rozpoczął się uczestnictwem w Mszy św. odprawionej przez wice-rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. Henryka Szulborskiego w asyście księży: P. Biela (kapelana Kongresu), J. Pająka i A. Ptaszkowskiego.

Po liturgii, już sali obrad wysłuchano sprawozdania wice-prezesa Kongresu p. Wiktora Borgusa (który po śmierci śp. Jana-Piotra Grzeszczyka objął funkcję prezesa), sekretarza generalnego p. Jacka Oleszko, sekretarki p. Reginy Wawrzyniak-Malik i skarbnika p. Stanisława Cmielewskiego.

Następnie komisja rewizyjna przedstawiła wniosek udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi.

Z wielką uwagą wysłuchaliśmy konsula generalnego w Lille p. Chojnackiego i wicerektora Ks. H. Szulborskiego, który w imieniu ks. rektora Stanisława Jeża życzył Kongresowi owocnych obrad. Sam ks. rektor nie mógł zaszczyścić Kongresu swoją obecnością, gdyż obowiązki związane z jego funkcją wymagały od niego wyjazdu za granicę w tym samym dniu.

W przerwie obiadowej spożyliśmy smaczny posiłek, przygotowany przez Siostry Służebniczki (N.M.P.) z Vaudricourt, którym serdecznie dziękujemy za pracę i trud.

po południu w drodze głosowania wybrano nowy zarząd, którego członkami zostali: Franciszka Aghamalian-Konieczna, Wiktor Borgus, Bronisław Gołębiowski, Henryk Grzeszczyk, Alina Jankowski, Maria Teresa Kaźmierczak, Theodor Kurowiak, Bronisław Maleszka, Daniel Malik, Dorota Malik, Jacek



Oleszko, Ryszard Rybski, Janina Siemiątkowski, Marta Talarczyk, Leon Wawrzyniak, Regina Wawrzyniak-Malik.

Na osobnym zebraniu zarząd wyłonił swoje biuro, w którego skład wchodzi obecnie: prezes Franciszka Aghamalian-Konieczna, prezes honorowy Wiktor Borgus, wiceprezesowie: Ryszard Rybski i Leon Wawrzyniak, sekretarz generalny Regina Wawrzyniak-Malik, sekretarz Dorota Malik, skarbnik Henryk Grzeszczyk, wiceskarbnik Daniel Malik.

Po ogłoszeniu tych wyników prezes Franciszka Aghamalian-Konieczna podziękowała wszystkim za zaufanie, za powołanie do tej zaszczytnej funkcji i deklarowaną przez zarząd pomoc. Pani prezes żywi nadzieję, iż jej starania, by zasłużyć na to zaufanie, dadzą właściwe owoce.

Aby nie zawieść pokładanych w nas oczekiwań, już od dzisiaj „zakasujemy rękawy” i zabieramy się wszyscy razem do pracy.

*Sekretarz generalny
Regina Wawrzyniak*

30 marca 2004 r.

45. rocznicę święceń kapłańskich obchodzi:

KS. JÓZEF KUROCZYCKI OMI



Z tej szczególnej okazji
Rektor PMK we Francji
ks. prał. Stanisław Jeż
i Redakcja
„Głosu Katolickiego”
składają
Czcigodnemu Jubilatowi
życzenia obfitych łask Bożych
i wszelkiej pomyślności.

ZEBRANIE POLSKIEGO ZJEDNOCZENIA KATOLICKIEGO WE FRANCJI

Roczne Zebranie PZK we Francji odbywa się w sobotę 27 marca w Vaudricourt.

Program: 9³⁰ - rozpoczęcie. Obrady: przygotowanie obchodów 80-lecia istnienia PZK, które odbędą się w niedzielę 13 czerwca br. na Wzgórzu Lorette, pod przewodnictwem Ks. biskupa Ryszarda Karpińskiego, Delegata Episkopatu Polski dla Polonii. Ważne sprawy do omówienia.

Godz. 12⁰⁰ - Msza św., następnie wspólny obiad (udział w nim proszę zgłosić prezesowi PZK, p. Bronisławowi Maleszka - 61, rue du 1^{er} Mai, 62940 Haillicourt, tel./fax: 03 21 52 44 14. Uprzejmie prosimy stowarzyszenia katolickie oraz związki należące do PZK o wydelegowanie po 3 swoich przedstawicieli. „Szczęść Boże”!

Zarząd i Rada Naczelna P.Z.K.

PIELGRZYMKA DO LOURDES 10-17 MAJA 2004 R.

zakwaterowanie w Domu Polskiej Misji Katolickiej „Bellevue” w Lourdes.

Cena 300 euro (w tym podróż - pobyt - ubezpieczenie)
Wpłata przy zapisie 100 euro.

Zapisy przyjmuje do 30 kwietnia Józefa Natanek
3, rue Molière, 62680 Mericourt.

TEL: 03 21 69 99 09

Cathédrale de Senlis (60)

dimanche 4 Avril à 19h15

Méditations Poétiques de Jean-Paul II: "Le Triptyque Romain".

L'organiste titulaire de Notre Dame de Senlis,
Claude Moreau,

jouera une musique inédite pour accompagner le texte lu par le comédien Andrzej Seweryn, sociétaire de la Comédie Française.

L'association de ces deux artistes, mettant leur talent et leur cœur dans la présentation de ce texte unique (jamais successeur de Pierre n'avait donné un enseignement sous forme poétique) est un événement artistique et culturel important.

La musique de Claude Moreau est absolument époustouflante et d'une puissance bouleversante. Ce texte et cette musique sont une association merveilleuse procurant une intense émotion..

La Fondation Jean- Paul II, dont l'un des objectifs est la diffusion de l'enseignement du Saint Père, est l'organisatrice de cette soirée. L'entrée sera libre.



29.03-04.04.2004

PONIEDZIAŁEK 29.03.2004

6⁰⁰ 10 minut tylko dla siebie 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹³ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Marceli Szpak dziwi się światu 9¹⁰ Wehikuł czasu 9³⁰ Moje miasteczko - serial 9⁵⁵ Laboratorium 10¹⁰ Wieża Babel 10³⁰ Katalog zabytków 10⁴⁰ Smak Europy 10⁵⁰ Dary losu - koncert 11³⁰ Rewizja nadzwyczajna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Biografie 13⁰⁵ Rodzina Kanderów - serial 14⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 14¹⁵ Kochaj mnie - serial 14⁴⁰ Zaolzie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Kabaret Maćka Stuhra 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Program publicystyczny 16⁵⁰ Kobiety Białego Domu 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Wehikuł czasu 18⁰⁰ Moje miasteczko - serial 18²⁵ Polskie miasta i miasteczka 18³⁵ Nie tylko dla komandosów 19⁰⁰ Nie od razu Kraków zopomniano 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁷ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Rodzina Kanderów - serial 21³⁰ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Kochaj mnie - serial 22²⁵ Tam gdzie jesteśmy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Sprawa dla reportera 0⁰⁰ Pegaz 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes 0⁴⁵ Szept prowincjonalny 1¹⁵ Mały pingwin Pik-Pok 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Rodzina Kanderów - serial 3³⁰ Sportowy tydzień 4⁰⁰ Kobiety Białego Domu 4¹⁰ Kochaj mnie 4³⁵ Tam gdzie jesteśmy 5⁰⁵ Sprawa dla reportera 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes

WTOREK 30.03.2004

6⁰⁰ 10 minut tylko dla siebie 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹³ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Marceli Szpak dziwi się światu 9¹⁰ Plastelinek i przyjaciele 9³⁵ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Polska droga do samodzielności w sztuce 10³⁰ Podróż do horyzontu 11⁰⁰ Ze sztuką na ty 11³⁰ Przeboje z filharmonii 11⁵⁰ Kobiety Białego Domu 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Zielona karta - serial 13³⁰ Koncert życzeń 13⁵⁰ Salon Kresowy 14⁰⁵ Kapela Pieczarków 14¹⁰ Samotność na skraju wsi 14³⁵ Zaproszenie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Bezludna wyspa 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Plastelinek i przyjaciele 18⁰⁰ Dwa światy - serial 18²⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Przed finałem 21²⁵ Wideoteka 21⁵⁰ Zielona karta - serial 22¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 22³⁰ Ze sztuką na ty 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Forum 0¹⁵ Polskie miasta 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1¹⁵ Dziwny świat 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Plebania 3¹⁵ Wideoteka 3⁴⁵ Zielona karta 4¹⁰ Magazyn olimpijski 4⁴⁰ Ze sztuką na ty 5¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 5²⁵ Miniatury klawesynowe 5³⁵ Monitor

ŚRODA 31.03.2004

6⁰⁰ 10 minut tylko dla siebie 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹³ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Marceli Szpak

dziwi się światu 9¹⁰ Budzik 9³⁵ Trzy misie - serial 10⁰⁰ Plus minus 10²⁵ Polska bez fikcji 10⁵⁰ Program muzyczny 11¹⁰ Forum 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ Przed finałem 12⁵⁰ Cmentarz Łyczakowski 13⁰⁵ Gwiezdny pył - film 14⁰⁰ Program rozrywkowy 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰

Na zdrowie Jagielski 15⁴⁵ Film animowany 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Stacja PRL - film 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Budzik 18⁰⁰ Trzy misie - serial 18²⁵ Cmentarz Łyczakowski 18⁴⁵ Wiadomości Literackie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Rozmowy przy stole 21⁰⁵ Gwiezdny pył - film 22⁰⁰ Program rozrywkowy 23⁰⁰ Panorama 23¹⁵ Sport 23¹⁹ Pogoda 23²⁰ Irak 2004 23³⁰ Ktokolwiek widział 0⁰⁰ Obłężenie Malborka 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes 0⁴⁵ Wiadomości Literackie 1²⁰ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Rozmowy 3⁰⁵ Gwiezdny pył 4⁰⁵ Program rozrywkowy 5⁰⁰ Irak 2004 5¹⁵ Cmentarz Łyczakowski 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes

CZWARTEK 01.04.2004

6⁰⁰ 10 minut tylko dla siebie 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹³ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Legenda i nauka 9¹⁰ Bajeczki Jedyńeczki 9²⁰ Kuchnia wróżki 9³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 10⁰⁵ Sekrety zdrowia 10²⁵ Kwadrans na kawę 10⁴⁰ Brzuch 10⁵⁰ Katalog zabytków 11⁰⁵ Ktokolwiek widział 11³⁰ Obłężenie Malborka 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Rozmowy przy stole 12⁴⁰ Skarbiec 13¹⁰ Teatr na wesoło - Derby w pałacu 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Raj 15³⁵ Podróż kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Szerokie tory Barbary Włodarczyk 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Bajeczki Jedyńeczki 17⁴⁵ Kuchnia wróżki 18⁰⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 18²⁵ Lasy i Ludzie 18⁴⁵ Skarbiec 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20⁰⁸ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Forum Polonijne 21¹⁵ Teatr na wesoło - Derby w pałacu 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0¹⁵ Smak Europy 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes 0⁴⁵ Skarbiec 1¹⁵ Film pod strasznym tytułem 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2⁰⁴ Pogoda dla kierowców 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Forum Polonijne 3²⁰ Teatr na wesoło 5⁰⁵ Przed finałem 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes

PIĄTEK 02.04.2004

6⁰⁰ 10 minut tylko dla siebie 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹³ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Legenda i nauka 9¹⁰ Spiewaj z nami 9²⁰ Kolory 9³⁰ Molly - serial 10⁰⁰ Wisła dzisiaj 10²⁵ Prawdziwy koniec wielkiej wojny 10⁵⁰ Antologia Literatury Emigracyjnej 11⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Forum Polonijne 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁰ Sukces - serial 14⁰⁵ Szansa na sukces 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Bar Atlantic - serial 15³⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16³⁰ Szept prowincjonalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Molly - serial 18⁰⁵ Szansa na suk-

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRZDZIA

Ks. Tadeusz Śmiech - Lyon	240,00 euro
Mr et Mme Spała - Reims	30,00 euro
NN	100,00 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

ces 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Mówi się... 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Sukces - serial 22⁰⁰ Szept prowincjonalny 22³⁰ Bar Atlantic - serial 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Porozmawiajmy 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Biznes 0⁵⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 1²⁰ Przygód kilka wróbla Cwirka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Hity satelity 3⁰⁵ Mówi się... 3²⁵ Sukces - serial 4¹⁵ Szansa na sukces 5⁰⁵ Bar Atlantic - serial 5³⁵ Monitor

SOBOTA 03.04.2004

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 6⁵⁰ 10 minut tylko dla siebie 7⁰⁵ Echa tygodnia 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 8³⁵ Ziarno - program katolicki 9⁰⁵ Do góry nogami 9³⁰ Marco i Gina - serial 10⁰⁰ Mówi się... 10²⁰ Ludzie listy piszą 10⁴⁰ Podróż kulinarne 11¹⁰ Książki z górnej półki 11²⁰ Klan - serial 12³⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Układ krążenia - serial 14⁴⁰ Tam gdzie jesteśmy 15¹⁰ Święta wojna - serial 15³⁵ Podróż Pana Kleksa - baśń 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Na dobre i na złe - serial 18¹⁵ Na kłopoty Bednarski - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Układ krążenia - serial 21²⁵ Prywatne śledztwo - film 23⁰⁰ Przekładaniec 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1⁰⁰ Salon Kresowy 1¹⁵ Maurycy i Hawranek 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Biała wizytówka 3⁰⁰ Układ krążenia 4²⁰ Na kłopoty Bednarski 5¹⁰ Prywatne śledztwo - film 6⁴⁵ Przekładaniec 7²⁵ Święta wojna - serial

NIEDZIELA 04.04.2004

7⁵⁵ Folkogramie 8⁰⁵ W Lipnicy Wielkiej 8²⁵ M jak miłość - serial 9¹⁰ Słowo na niedzielę 9¹⁵ Wielki Tydzień w Jerozolimie 9³⁵ Latające misie - serial 9⁵⁵ Książki z górnej półki 10⁰⁵ Zabawy językiem polskim 10³⁰ Zaproszenie 10⁵⁰ Publicystyka polonijna 11⁰⁵ Złotopolscy - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Niedzielne muzykowanie 13⁰⁰ Msza Sw. z kościoła Narodzenia NMP w Kielbasinie 14¹⁵ Przyłbice i kaptury - serial 15¹⁰ „Cafe Fogg” 16¹⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Salon Lwowski 18⁴⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Na zdrowie Jagielski 20⁴⁵ Biała wizytówka - serial 21⁴⁵ Herbata u Tacka 22³⁵ Wieczór Cygański 23²⁰ Wielki Tydzień w Jerozolimie 23⁴⁰ Panorama 0⁰⁰ Sport 0⁰⁴ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁵ Latające misie 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Na zdrowie 2⁴⁰ Biografie 3³⁰ Zaproszenie 3⁵⁵ Przyłbice i kaptury - serial 4⁵⁰ Wielki Tydzień w Jerozolimie 5¹⁰ Publicystyka polonijna 5²⁵ Ludzie listy piszą

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE
28, av. Gal De Gaulle
93541 Bagnolet
Tél. 01 49 72 51 52
M° Gallieni, ligne 3

PARIS 5^{EME}
55, rue St Jacques
75005 Paris
Tél. 01 43 54 11 99

PARIS 9^{EME}
75bis, bd de Clichy
75009 Paris
Tél. 01 44 63 00 66

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair”
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od godz. 15 do 19

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

* USŁUGI FRYZJERSKIE *

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA)

GŁOS KATOLICKI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)
Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr
Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jez. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.
Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.
Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -
CCP 000-1637856-11
Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900
COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI

KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART

VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)
93, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW
Ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

intercars

INTERNATIONAL - FRANCE

REGULARNE LINIE DO POLSKI

!!! PROMOCJA !!!

99 EURO

- bilet w dwie strony^(*) -

(szczegółowe informacje w naszych biurach)

(*) cena od...

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris
M° Falguiere (linia 12),
tel. 01.42.19.99.35/36,
e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris
M° Porte d'Orléans (linia 4),
tel. 01.45.43.18.18,
e-mail: pt.orleans@intercars.fr

Godziny otwarcia:
Pon.-piątek: 10⁰⁰-19⁰⁰,
Sobota: 10⁰⁰-16³⁰.

Godziny otwarcia:
Pon.-piątek: 10⁰⁰-19⁰⁰,
Sobota 10⁰⁰-16³⁰, Niedziela: 11⁰⁰-14⁰⁰.

* SPRZEDAM DOM:

- Dom 2-rodzinny z ogrodem - POZNAŃ - Wilda
SPRZEDAM (zamieszkały) - wolne poddasze do urządzenia.
Biuro pośrednika - Boruckowska - T. (00 48) [61] 83 30 491

PORADY PSYCHOLOGICZNE:

- stres, depresja, nerwice, adaptacja na emigracji,
konflikty rodzinne.

Konsultacje: środa 9⁰⁰ - 14⁰⁰, sobota 15⁰⁰. Tel. 01 47 05 78 08.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 17.03.2004

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok (53,40 €) Czkiem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY,
KATOWIC, WROCŁAWIA... JUŻ OD 60 EURO!**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Katowice,	Nowy Sącz,	Rzeszów,
Bielsko-Biała,	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Targ,	Sandomierz,
Bolesławiec,	Kielce,	Nysa,	Sanok,
Bydgoszcz,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Gdańsk,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gliwice,	Krościenko,	Pszczyna,	Toruń,
Gorlice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Jasło,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rybnik,	Wrocław,
			Żywiec.

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^e CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



ECOLE „NAZARETH” COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR

14 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 29, rue de Belleville - Paris XX;

zajęcia intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tyg. (po południu) - od 8 MARCA.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SÉCURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 10 MARCA 2004 R!

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83



PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROÓB; ŻAŁOBY.

* TOP PEINTRE:

LA PEINTURE EN EXPRESSE. Des appartements,
des bureaux. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Z PARYŻA, LYONU
I 8 INNYCH MIAST WE FRANCJI
DO 30 MIAST W POLSCE

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji
- dostawa do rąk własnych adresata
- odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA PARIS - KIEV

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^e Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

* PRZEPROWADZKI *

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.
WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.



Krajowy Kongres Polonii

RADA POLONII FRANCUSKIEJ

Komunikat prasowy

W Paryżu odbył się Kongres francuskich organizacji polonijnych. Trwał on trzy dni - od 12 do 14 marca br. Powołał do życia Federację Polonii Francuskiej i wybrał Radę, która będzie mogła reprezentować mieszkańców we Francji Polaków wobec władz francuskich, polskich i europejskich.



fol. A. Zawadzka/MythePresse



fol. J. Teper

Mimo długich, stu pięćdziesięcioletnich tradycji licznej emigracji polskiej we Francji, do tej pory nie udało jej się stworzyć trwałych struktur, pozwalających m.in. na zajmowanie wspólnego stanowiska w sprawach dotyczących całej tutejszej Polonii. Tymczasem jej siła jest potencjalnie duża: według ocen władz polskich, we Francji przebywa ok. 860 tysięcy Polaków i osób pochodzenia polskiego. Organizacje polonijne pozostawały jednak do tej pory dość rozproszone i jedynie na północy kraju, miejscu zamieszkania potomków dawnej dużej emigracji - głównie górniczej - powstały bardzo liczne stowarzyszenia i rozbudowane struktury regionalne, przejawiające przez pewien czas również ambicje objęcia swoimi wpływami Polonii w całej Francji.

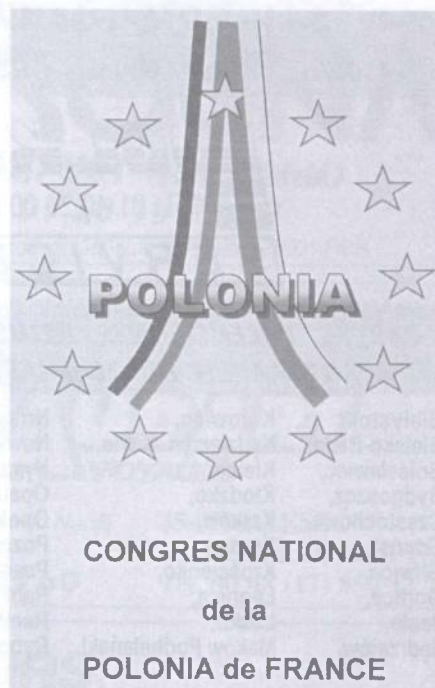
Obrady Kongresu potwierdziły utrzymywanie się różnic zdań - w szczególności w kwestii tworzenia struktur regionalnych nowej Federacji - między dwoma dużymi organizacjami z Północy Francji a resztą francuskiej Polonii. Organizacje te - „Kongres Polaków we Francji” i „Dom Polskości” - postanowiły na razie przyjąć postawę obserwatorów, nie wykluczając swego

późniejszego przystąpienia do FPF. Mimo tych problemów udało się - przy udziale m.in. delegatów obu tych organizacji na Kongres - uchwalić statut Federacji i wybrać Radę Polonii Francuskiej. Pierwszy dzień obrad zakończył się uchwaleniem półtora artykułu statutu na 23 i prawdopodobnie mało kto wierzył, że w sobotę uda się nadrobić opóźnienia. Tym razem jednak Polacy z Francji pokazali co potrafią: zmobilizowali się i w sobotę po południu statut Federacji był przegłosowany w całości.

W niedzielę w południe uczestnicy Kon-



fol. A. Zawadzka/MythePresse



CONGRES NATIONAL

de la

POLONIA de FRANCE

fol. A. Zawadzka/MythePresse

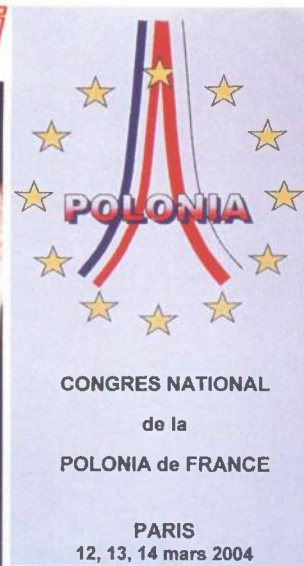
gresu przemaszewali pod paryską Arkadą Triumfalną, gdzie orkiestra Gwardii Republikańskiej odegrała hymny Polski i Francji, podchwyczone chóralnym śpiewem przez zgromadzonych. Delegacje Polonii francuskiej, Senatu RP i polskiego rządu złożyły wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza. Gośćmi Kongresu, odbywającego się w gmachu francuskiego Senatu, byli m.in.: wicemarszałek Senatu RP J. Danielak, prezes „Wspólnoty Polskiej” prof. Andrzej Stelmachowski, wiceminister spraw zagranicznych J. Wolski i Delegat Prymasa Polski do spraw emigracji, ks. biskup Ryszard Karpiński.

W niedzielę ogłoszono wyniki wyborów do 30-osobowej Rady Polonii Francuskiej i jej 12-osobowego Prezydium. Prezesem Rady została Barbara Płaszczyńska, wieloletnia działaczka polonijna z regionu paryskiego, która pełniła m.in. funkcję sekretarza komitetu organizacyjnego Kongresu. Wiceprezesem odpowiedzialnym za południową część Francji została Annie-Marie Woźniak-Saporté z Clermont-Ferrand, wiceprezesem odpowiedzialnym za północną Francję - Czesław Bartela z Nancy, a wiceprezesem odpowiedzialnym za region paryski - Henryk Rogowski z Paryża. Sekretarzem generalnym został Piotr Moszyński, wiceprezes komitetu organizacyjnego Kongresu, dziennikarz Radia France Internationale i Radia Zet.

Krajowy Kongres Polonii w fotografii



fot. A. Zawadzka, MythePresse



fot. P. Fedorowicz



fot. A. Zawadzka, MythePresse



fot. A. Zawadzka, MythePresse



fot. A. Zawadzka, MythePresse



fot. G. Jędrzejewski



fot. P. Fedorowicz



fot. A. Zawadzka, MythePresse



fot. P. Fedorowicz

fot. A. Zawadzka, MythePresse

W Galerii GK europejskie muzeum pamiątek po... PRL-u, które w Paryżu przy placu Vendôme otwiera swe podwoje 1 kwietnia.

Informacje dotyczące tej interesującej inicjatywy, do powodzenia której może przyczynić się każdy z nas wewnątrz numeru!



fol. J. Tokarz

IRADIUM® OFERUJE PAŃSTWU 30 DNI POLSKA BEZ OGRANICZEŃ⁽¹⁾

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)
Lokalny 0811...* Lokalny 0811...

POLSKA 909	BEZ⁽¹⁾ OGRANICZEŃ	ANGLIA 400 500
GSM 90 113		AUSTRALIA 333 416
NIEMCY 454 588		AUSTRIA 303 384
USA + GSM 434 555		BELGIA
FRANCJA 400 500		DANIA
		HISZPANIA
		WŁOCHY
		NORWEGIA

KARTA TELEFONICZNA 5€

NOWOŚĆ! wasz kod także przez internet www.iradium.fr

PEŁNA SATYSFACJA LUB ZWROT KARTY

ZYSKAJ NA CZASIE! ZAREJSTRUJ SWÓJ KOD NACISKAJĄC * 2

⁽¹⁾ Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

⁽⁴⁾ WYSTUKUJĄC NUMER 0811... PŁACĄ PAŃSTWO WYŁĄCZNIE KOSZT ROZMOWY LOKALNEJ Z APARATU STACJONARNEGO, (Z DOMU, Z BIURA itd.) - OFERTA WAŻNA OD 06/03/2004 DO 06/04/2004 - Niewskazany z telefonu komórkowego (fakturowany jak za numer specjalny).



Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart **01 45 53 94 48**

www.iradium.fr